Nr 235. Dnia 19 października. Środa. — Dnia 7 (19) października 1881 roku.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIERWSZY.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“, wynosi **w Warszawie:** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.

Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.

Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9, (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek . oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kop. 54).

Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: ś. Piotra z Alkantary.
Jutro: ś. Ireny i Przenies. ś. Wojciecha.
Piątek: ś. Urszuli Panny.
Sobota: śś. Korduli P. M. i Alfonsa.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 33
Zachód „ „ 4 „ 58

Długość dnia godzin 10 minut 25
Ubyło „ „ 6 „ 18

Niedziela: ś. Jana Kapistrana i *Jana Kant*
Poniedziałek: ś. Rafała Archanioła.
Wtorek: śś. Kryspa i Kryspiny.
Środa: ś. Ewarysta Pap. i Lucjana.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

— W bieżącym jeszcze miesiącu przypadają uroczyste nabożeństwa, w połączeniu z odpustem, jak następuje:

Dnia 23-go, t. j. w przyszłą niedzielę, obchód św. Piotra z Alkantary w kościele św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej;

tegoż dnia także, obchód dorocznej pamiątki Poświęcenia Kościoła, w kościele parafialnym w Woli pod Warszawą;

dnia 24 go: św. Rafała, uroczysta Wotywa przed jego ołtarzem, w kościele św. Ducha, wprost ulicy Mostowej.

Dnia 30-go: błogosławionego Anioła z Akry, w kościele Przemienienia Pańskiego.

Tegoż dnia: śśw. Kryspina i Kryspijanina, w kościele św. Jacka przy ulicy Freta.

Tegoż dnia także odpust miesięczny w kościele powązkowskim.

Z ostatniej poczty.

Petersburg 17-go października. — Gazety helsingforskie piszą, że pomocnikiem sekretarza stanu Wielkiego Księstwa Finlandzkiego zostanie zamianowany były bułgarski minister wojny, jenerał Ernroth. Obecnie już jenerał Ernroth zajmuje się sprawami sekretarjatu stanu i nominacja jego nastąpi bezzwłocznie, skoro tylko obznajmi się dostatecznie z biegiem interesów w tej instytucji.

Petersburg 17-go października. — *Nowoje wremja* donosi, że z Najwyższego zezwolenia przy petersburskiej głównej stacji telegraficznej otworzoną zostanie „Rosyjska telegraficzna agencja,“ która ma zbierać i rozsyłać wiadomości polityczne, finansowe i handlowe, oraz fakta z życia społecznego. Zadanie agencji polega na tem, aby wszystkie jej wiadomości i informacje były prawdziwe, pochodziły z wiarogodnych źródeł i zapobiegały rozpowszechnianiu doniesień błędnych lub rozmyślnie kłamliwych. Wiadomości swoje agencja będzie codziennie komunikowała gubernatorom. Agencja zostawać będzie pod kierunkiem departamentu telegrafów, a agencje prowincjonalne prowadzić będą osoby przez gubernatora wskazane, mające możność korzystania z wszelkich urzędowych źródeł.

Petersburg 17-go października. — *Porjadok* w oddzielnym artykule, poświęconym sprawom Austrji, między innemi powiada: „Austrja znajduje się na drodze do ostatecznej likwidacji dawnych nabytków polityki *szczęśliwych małżeństw*, stopniowo zamienia się ona w grupę oddzielnych, samoistnych i samorządzących się narodów, połączonych ze sobą tylko osobistym monarchicznym związkiem, gotowych w danej chwili rozejść się każdy w swoją stronę. Słowiańskie okręgi chylą się ku wyrosłym na półwyspie bałkańskim i w innych miejscach słowiańskim państwom; ziemie włoskie ciążą ku Włochom, niemieckie do Niemiec, tak, że dworowi wiedeńskiemu niewiele pozostaje nadziei zachowania ostatecznej liczby wiernych austrjaków, aby figurować jeszcze na przyszłość w charakterze oddzielnego europejskiego państwa. Rozumie się, że do likwidacji jeszcze przyjdzie nieprędko, tak samo jak nieprędko dokonywa się rozkład żywego *chorego człowieka* na wschodzie; ale rezultat równie niewątpliwy i nieuniknione dla Austrji i dla Turcji. I dlatego jak złośliwa ironja brzmią najnowsze dyplomatyczne plany co do udziału Austrji w tureckim spadku“.

Konstantynopol 17-go października. — W pierwszych dniach października przybyło tu 20 dalmatów, którzy zbiegli przed służbą wojskową w Austrji, ale zaraz zostali zaaresztowani przez załogę austryjackiego statku *Taurus*. Kilku policja turecka zaprowadziła do konsulatu austrjackiego. Wieczorem przed domem poselstwa austrjackiego zebrało się kilkuset chorwatów, którzy wdarli się do ogrodu na dziedziniec, domagając się wypuszczenia uwięzionych. Dopiero majtkowie ze statku *Taurus* rozpędzili ten tłum. Fakt ten pokazuje, jak trudno będzie zniewolić mieszkańców południowej Dalmacji do służby wojskowej w armji austrjackiej.

Miasta w gubernji warszawskiej.

Miejscowy organ gubernjalny urzędowy podaje kilka ciekawych dat i szczegółów o stanie miast w gub. warszawskiej z wyjątkiem Warszawy.

Powtarzamy je tutaj, chcąc dać pojęcie naszym czytelnikom o obecnem położeniu onych centrów przemysłu i handlu w naszej gubernji.

Najpierw więc dowiadujemy się, że gub. warszawska, oprócz Warszawy, liczy miast 18, a mianowicie powiatowych 10, niepowiatowych zaś 8.

Powiatowe są następujące: Włocławek, Łowicz, Kutno, Grójec, Sochaczew, Gostynin, Skierniewice, Nieszawa, Nowo-Mińsk, Radzymin, i niepowiatowe: Kałuszyn, Nowy-Dwór, Błonie, Góra-Kalwarja, Warka, Mszczonów, Brześć, Gombin.

Najbliższemi Warszawy z owych miast są: Radzymin odległy o 21 wiorst i Nowy-Dwór o 31 wiorst, najdalszą Nieszawa o 182 wiorsty oddalona.

Miasta te liczą ogółem 87,257 mieszkańców, a mianowicie 42,947 mężczyzn i 44,510 kobiet.

Największą cyfrę ludności liczą: Włocławek — 8,392 osób (4,793 mężczyzn i 3,599 kobiet), Łowicz — 8,021 (3,976 męż. 4,055 kob.), Łowicz—7,567 (3,727 męż. 3,840 kobiet); najmniej ludności mają: Błonie—1,749 (841 męż., 908 kobiet) i Brześć (842 męż., 926 kobiet).

Najwięcej domów murowanych liczy Łowicz, a mianowicie 248; Kutno posiada ich 98, Skierniewice 80, Sochaczew 75, a nawet tak niewielkie miasteczko jak Mszczonów 69; za to w Radzyminie domów murowanych znajduje się tylko 10, w Kałuszynie 8, w Nowo-Mińsku 6.

Domów drewnianych najwięcej posiada Nowo-Mińsk, bo 568, dalej idą Łowicz (395), Kałuszyn (311), Nowy-dwór (310) i t. d.

Pod względem przemysłu najwybitniejszym jest Włocławek; liczy on 42 zakładów przemysłowych, produkujących ogółem podług urzędowych raportów za 431,477 rs.

Wyróżniają się dalej Łowicz z 18 fabrykami produkującemi za 217,235 rs., Skierniewice z 21 fabrykami wyrabiającemi za 133,350 rs., Nowy-Dwór liczący 5 fabryk, produkujących za 92,650 rs. i Kutno, posiadające 10 fabryk o produkcji 85,600 rs.

Najsłabiej pulsuje ruch przemysłowy w Radzyminie (2 zakłady 750 rs. produkcji) i w Sochaczewie (2 zakł. 1,810 rs. prod.).

Co do jarmarków, tych liczba w każdem z miast jest 6 na rok; wyjątek stanowi tylko Góra-Kalwarja, gdzie się odbywają tylko 4 jarmarki; o obrotach ich niema żadnych danych; wiadomem jest tylko, że jarmark w Łowiczu przoduje wszystkim innym ze względu na obroty.

Co się tyczy ceny mieszkań, to według danych urzędowych za jeden pokój płacono rocznie przeciętnie około 50 rs.; wyróżniały się jedynie Grójec, gdzie płacono 80 rs. rocznie za jeden pokój i Włocławek, gdzie płacono 65 rs.

NERON SWATEM,

PRAWDA CZY BAJKA?

NOWELLA

PRZEZ

FLORENTYNĘ NIEWIAROWSKĄ.

(Dalszy ciąg. — Patrz № 234.)

IX

Gdy już na ulicy powstał zwykły ruch i Warszawa zbudziła się do życia, rojąc się tłumem przechodniów, we drzwiach balkonu ukazała się, strojna w loczki, głowa pani Luizy.

— *Bon jour, Jeanne.* Jakże się czujesz? — zapytała siadając naprzeciw siostrzenicy.

— Dobrze — odpowiedziała dziewczyna, machinalnie patrząc na przesuwający się po chodniku tłum, wśród którego kręcił się szybko jakiś mały, ubogo odziany człowieczek, który z nizkim, pełnym galanterji ukłonem zatrzymywał zamożniejszych z pozoru przechodniów.

W tej chwili zatrzymał się on i pod balkonem także, a wzniósłszy w górę kapelusz, wymówił słów kilka z uprzejmym uśmiechem.

— To oryginalny żebrak, nieprawdaż Żanciu?— odezwała się pani Luiza, rzucając w nadstawiony kapelusz srebrny pieniądz. — Jestto, jak mówią, były obywatel ziemski, następnie właściciel kamienicy, a dziś... *Ecoutez Jeanne, il parle français...*— dokończyła z uśmiechem.

Janka blada jak śmierć powstała, a jednocześnie przed domem zatrzymała się kareta.

— To pan Kalikst przyjechał — rzekła ciocia Luiza, przesyłając znaczący uśmiech odchodzącej do salonu siostrzenicy.

Janka powitała przybyłego konkurenta bardziej przychylnie niż dawniej; usiłowała nawet przywołać na bladą swą twarzyczkę uśmiech uprzejmy.

— Prześliczny dzień! — odezwał się pan Kalikst, zajmując wskazane przez Jankę miejsce.

Dziewczyna patrzyła na mówiącego, starając się utrzymać w porządku rozbiegające się myśli.

— W istocie prześliczny... —potwierdziła.

— *Mais, pour moi*— szepnął młodzieniec, rzucając sentymentalne spojrzenie— *mais pour moi*— powtórzył, przesuwając w palcach obciśniętych w białe rękawiczki, łańcuszek od zegarka—*ce beau jour... peut-être deviendra terrible.*

Janka pomieszana nieco milczała.

— O! chciej mnie pani zrozumieć— zaczął pan Kalikst i umilkł jakby onieśmielony milczeniem dziewczyny.

— Mówiłeś pan przed chwilą...

W przysłoniętych szkiełkami binokli oczach pana Kaliksta zaświecił blask tryumfu.

Jakże jej pilno wrócić do głównego przedmiotu, pomyślał pewny już teraz powodzenia konkurent, i pochylając swoje rozpromienione oblicze ku bladej twarzyczce dziewczęcia szepnął słodko:

— Cała moja przyszłość! całe życie moje są teraz w ręku pani!

Nastąpiła chwila milczenia, chwila oczekiwania, chwila walki wewnętrznej, zakończonej zwycięztwem córki nad kochanką, bo Żancia, choć bledsza bardziej jeszcze, podniosła oczy na pana Kaliksta i... podała mu rękę.

X.

I w tym dniu, jak zwykle, różowa łuna zachodzącego słońca przyszła malować purpurą dwoje lic, rozpromienić dwie pary ócz i słuchać bicia dwojga serc młodzieńczych.

Stanisław i Janka siedzieli naprzeciw siebie, przy stoliku założonym książkami i kajetami, a między niemi bielała się niby postument, głowa Nerona wspartego o stół łapami i patrzącego kolejno na swoich opiekunów. Kiedy niekiedy tylko czarne oczy tego „wolnego słuchacza“ zwracały się w stronę drzemiącej w fotelu pani Maurin, z wyrazem zadowolenia za otrzymaną wreszcie od niej sprawiedliwość.

Lecz, czemuż dziś głos Stanisława drżał bardziej niż zwykle?... czemu przerwał on nagle, urocze strofy z poematu „W Szwajcarji.“ Czemu? O bo słowa poety były tak zbratane z myślami biednego młodzieńca, z jego pragnieniami, których usta wypowiedzieć nie śmiały...

Po chwili jednak zapanował nad serdecznem wzruszeniem i zawarłszy je w płomiennym na licach rumieńcu, czytał:

„Byliśmy niczem niestrwożeni—sami...
Czytając książkę pełną łez, ze łzami...
Wtem duch mi jakiś poszepnął do ucha,
Ażebym na nią z książki przeszedł okiem...“

O, ten duch... krnąbrny, ten psotnik spokoju kochanków... porzuciwszy kartki poematu, wkradł się w serce biednego profesora Janki i zwrócił jego oczy na ukochaną.

„Była jak anioł, co myśli i słucha—
I nagle takim przejrzystym obłokiem
Rumieńca cudny twarz jej umalował.“

Biedny improwizowany profesor literatury zamilkł

Według budżetów wymienionych miast na rok bieżący miały one ogółem mieć 118,062 rs. 7½ kop. dochodu, zaś 104,771 rs. 90 kop. rozchodów.

Największy budżet posiadają: Włocławek (23,217 rs. 74½ kop. dochodu i tyleż rozchodów) i Gostynin (17,552 rs. 69 kop. dochodu i 7,737 rs. 43½ kop. wydatków), najmniejszy zaś Radzymin (2,647 rs. 13 k. dochodów i 2,623 rs. 88 kop. wydatków).

—×—

O czystość mowy.

Życie narodów, społeczeństw, idąc wciąż naprzód, rozwija się stopniowo; zjawiają się wśród nich coraz nowe potrzeby, a w miarę tego przybywają nowe sposoby ich zaspokojenia i różne nieznane dotąd przedmioty wchodzą w użycie.

Jednocześnie z tym ruchem i język każdego narodu rozwijać się musi, wzbogacając się zwolna nowemi nazwami i wyrażeniami.

Wzbogacaniem się jednak nie można nazywać prostego zapożyczania wyrazów od narodów innych; jeśli mowa danego narodu nie utraciła żywotności, wzbogacanie się jej powinno się opierać na rozwoju organicznym jej własnych pierwiastków i być zgodnem z jej duchem.

Mowa narodu ucywilizowanego, posiadającego własną literaturę i nie ulegającego rozkładowi wewnętrznemu, nie powinna tracić swej czystości.

W razie przeciwnym mowa ta staje się coraz mniej żywotną, a nareszcie przyjdzie dla niej czas, że zostanie wraz ze swą literaturą zaliczona do martwych, i przekształci się tak, jak naprzykład język dzisiejszych greków; przyszłe pokolenia nie zrozumieją płodów literatury swych przodków...

Powinniśmy więc szczerze dbać o to, aby nasz język nie uległ z czasem podobnemu losowi; zaniedbywanie czystości mowy przyczynia się do powolnego jej zabijania.

Otóż wszyscy ludzie oświeceni, a szczególniej literaci, w pierwszym zaś rzędzie dziennikarze, powinni stać zawsze na straży czystości mowy. Ilekroć zdarzy się potrzeba używania nowego wyrazu, należy go szukać w obfitych a istniejących już zasobach własnego języka, jego prowincjonalnych odcieni, lub wreszcie wytwarzać go ze swojskich pierwiastków. Jeśli tylko nowy wyraz zostanie utworzony prawidłowo, nie będzie drażnił ucha dzikością brzmienia i łatwo się da wymówić i zapamiętać, to prędko wejdzie w powszechne użycie.

Dowodem tego jest niejeden wyraz za naszej już prawie pamięci wytworzony i utarty; dowodem zresztą jest cała mowa każdego narodu, o ile uniknęła obcych domieszek...

O potrzebie takiego zachowywania mowy w czystości dobrze pamięta inteligencja niektórych narodów, np. pobratymców naszych czechów. My jednak, ze smutkiem wyznać trzeba, zamało na to zwracamy uwagi, a nawet staramy się nieraz umyślnie pstrzyć jaknajbardziej język nasz obcemi wyrażeniami. Niejeden z nas w rozmowie lub w piśmie stara się jaknajwięcej wyrazów odwiecznych zastąpić wyszukanemi a obcemi, myśląc, że „zada tem szyku" i olśni słuchacza lub czytelnika.

Złe skutki takiego postępowania widoczne są już teraz, a przedewszystkiem ten, że większej części nowoczesnych płodów literatury naszej nie mogą rozumieć jednostki o wykształceniu „elementarnem", a więc są one niedostępne dla ludu czytającego, dla rzeczywistego ogółu. Starajmy się jednak wybrnąć z tego, a przynajmniej nie iść tą drogą dalej. Lepiej późno, aniżeli nigdy!

Myśl ta leży mi oddawna na sercu, a do wypowiedzenia jej teraz skłania mię nowy przykład wprowadzenia u nas nazwy obcej, kiedy możemy ją zastąpić własną, milszą dla ucha i loiczniej utworzoną.

Urządzając teraz, jak wiadomo, kolej żelazną konną w Warszawie, a wkrótce pono zaczną takież koleje zaprowadzać i w pewnych miejscowościach na prowincji. Kolejami temi chodzą powozy, czyli, jak je dotąd nazywaliśmy, *omnibusy kolejowe*. Nazwa jednak omnibus kolejowy lub powóz kolejowy jest złożona z dwóch wyrazów, zbyt długa i dlatego niedogodna.

Jakże więc inaczej nazywać je można? Podobne pytania zadawane też może były przed wiekami i przed latami, kiedy się dowiedziano u nas o górach i polach lodowych, kiedy wprowadzono w kraju naszym dywany służące do pokrywania, statki parowe i t. d. Na pytania te łatwo znaleziono ongi odpowiedź w wyrazach: *lodowiec, pokrowiec, parowiec* i nazwy te wnet się rozpowszechniły.

Czyż na pytanie nowe: jak nazywać *powóz* lub *omnibus kolejowy*—nie będzie także odpowiedzią wyraz *kolejowiec*? wyraz to czysto polski, prawidłowy, dość krótko i mile brzmiący, ma więc wszelkie warunki, aby wszedł w życie.

Pocóż więc mamy wprowadzać znowu obcą i dziką dla naszego ucha i języka nazwę „tramwaj"? wyraz ten bywa zresztą używany u nas nawet nieloicznie, bo w mowie, która go wytworzyła, nie oznacza powozu kolejowego, lecz samą kolej.

Nieloiczność tę rozumiało widocznie nawet Towarzystwo belgijskie, bo w napisach polskich na swych powozach uniknęło owej obcej dla nas nazwy, zastępując ją wyrazami: „kolej konna".

Godzi się naprawdę, abyśmy się sami nie dali wyprzedzać w dbałości o czystość naszej mowy przedsiębiorcom przemysłowym z zagranicy.

Kończę to pisanie w nadziei, że wkrótce ulżą naszym nogom w wędrówkach po Warszawie, nie jakieś tam „tramwaje", ale *kolejowce*.

K. Prószyński.

O robaku.

Najnowsze dzieło Darwina rehabilituje pogardzonego od wielu, tarzającego się w prochu u nóg wszystkich żyjących stworzeń... robaka.

Wiktor Hugo w ostatnim poemacie swoim niesłusznie spotwarzonemu osłu wrócić usiłował dobrą opinję i godność tylokrotnie szarpaną przez ludzkie języki.

Poeta oparł się na fikcji i bronił sprawy swojego klienta pięknemi wierszami; przyrodnik pięćdziesiąt lat obserwacji i nauki poświęcił marnemu robakowi, i stworzył poważne dzieło pod tyt.: „Tworzenie się czarnoziemu za sprawą robaków, jakoteż o zwyczajach tychże."

Podobnie jak w głośnej pracy „O pochodzeniu człowieka" znakomity naturalista obniżył piedestał wielkiego króla stworzenia, teraz podniósł znaczenie robaka, ujął się za jego dobrą sławą i wykazał ile mu człowiek ma do zawdzięczenia.

Robak bowiem, według Darwina, jest naszym największym dobroczyńcą; on to właściwie spełnia najpierwszy funkcje rolnika na roli, bo uprawia ją przedtem, zanim pług i ręka ludzka odrzucą chlebodajne skiby.

Jemu też zawdzięczać winniśmy urodzajność każdej pulchniejszej ziemi i wilgotniejszej gleby, bo on bezustannie pracuje nad jej przerobieniem, ugnojeniem i utrzymaniem żywotności.

I w jaki sposób?...

Odpowiedź daje autor w opisie robaczego organizmu.

Robak, jak wiadomo, nie ma oczu, ani uszu, ale natomiast posiada osobliwszy i doskonale wykształcony organ trawienia; żywi się najchętniej listowiem i cebulkami roślin.

Liście dają mu nietylko pożywienie, ale służą zarazem za materjał do wyłożenia ścian nory, w której żyje, chroniąc widocznie swoje ciało od zetknięcia z chłodną i wilgotną ziemią.

Często też łożysko swoje wyściela starannie wygładzoną, czarną i miałką ziemią, w której wygniata sobie spokojny i miły kącik.

W ten sposób odkrył Darwin w robaku pojęcie celowości.

Największa sztuka i zasługa robaków polega zaś w bezustannem połykaniu ziemi i drobniutkich kamyczków, które przez niego przechodzą przetrawione i ugnojone.

Ponieważ tedy ziemia roi się temi stworzeńkami, które człowiek nie bacząc nawet depce swoją nogą na każdym kroku, ponieważ na małym obszarze roli znajduje się ich od 25 — 50,000, przeto przypuścić można, że miljardy tych małych, niepozornych pracowników prowadzi bezustannie swoją robotę tak dla ludzi pożyteczną i zbawienną i odmienia wierzchni pokład ziemi naszej.

W przeciągu roku robaki przerabiają warstwę hu-

---

powtórnie... czując na swej twarzy wzrok dziewicy... wzrok, który mu palił lica... przyśpieszał bicie serca...

O, bo Janka patrzyła na niego w tej chwili tak, jak się patrzy na przedmiot drogi, który ma wniknąć na chwilę... słuchała głosu jego... jak się słucha dźwięków, o których przeczucie mówi, że zamilkną na długo... Czy na zawsze?

I na jej licach rozpłonął rumieniec, lecz rumieniec smutny, podobny do tego jakim słońce żegna dzień pogodny, zanim zapadnie w mogiłę mroku...

Zatopieni w myślach oboje młodzi nie słyszeli, że w sąsiednim pokoju powstał nagle szmer jakiś i że pani Maurin, ocknąwszy się, poszła zobaczyć co się tam stało.

Lecz serce młodzieńcze przeczuło że są sami... i zwalczywszy krępującą go nieśmiałość—już, już... miało wydostać się na usta i rozbrzmieć w słowie wyśmianem przez cyników... czczonem przez kochanków, gdy wtem z salonu dał się słyszeć głos pani Luizy:

— *Jeanne!* przyniesiono kwiaty i jakieś pudełka od jubilera. *Sans doute cę sont les cadeaux de votre fiancé...*

Słowa te spadły jak piorun na rozmarzoną głowę Stanisława i pokrywając śmiertelną bladością twarz jego, roznieciły zarazem w oczach płomień obrażonej dumy.

Ileż męczarni zniosło rozbite serce młodzieńca w tej jednej chwili!

Lecz, ani słowo wyrzutu nie wyszło z pobladłych ust jego.

Oczy nie rzuciły spojrzenia karzącego w twarz wyrafinowanej zalotnicy... O! bo w tej chwili nawet poza tą okrutną kokietką, przed oczyma Stanisława stanęło dziewczę opromienione świętem uczuciem m[illegible]ierdzia... pochylone nad łożem jego matki.

Zimny, milczący ukłon był jedynym niemym wyrzutem zranionej duszy biednego nauczyciela, który powstawszy, chwiejnym krokiem odchodził.

Neron spojrzał na twarz swego pana, odgadł snadź burzę wrzącą w jego sercu i potrząsnąwszy gniewnie kudłatą głową, pobiegł za nim, lecz gdy był już przy drzwiach, stanął.

Neron miał dobrą pamięć; może więc przypomniał sobie zimny bruk uliczny, na którym leżał kiedyś skaleczony, delikatną dłoń która go głaskała... miękkie poduszki powozu i snadź pomyślał, że mu tak odchodzić nie wolno.

Zwrócił się więc... przyczołgał do stóp dziewczyny i lizał je skomląc żałośnie; po chwili podniósł łeb i czarnemi oczami spojrzał w twarz swej niegdyś wybawicielki...

Janka pochyliła się, obejmując drżącemi rękami szyję zwierzęcia, upuściła kilka łez gorących na jego kudłatą głowę.

Gdy w kilka chwil potem, wierny towarzysz Stanisława biegł ze schodów, aby dogonić swego pana, na białych kędziorach, przysłaniających jego oczy, błyszczały jeszcze te łzy. Poczciwy Neron!

A cóż zrobiła Żancia? Czy omdlała... czy w łzach szukała ulgi?

Nie. Żancia usiadła przy stoliku i patrzyła w roztwartą książkę czytaną przed chwilą przez ukochanego, który ją opuścił bez serdecznego słowa, z potępieniem w duszy, jak gdyby ona była winna.

— Wzgarda zabija miłość—wyszeptała—tem lepiej.. zapomni o mnie i będzie szczęśliwy... A ja?

Przewracała machinalnie karty książki; potem spojrzała w nie, jak gdyby chciała wyczytać jakąś pociechę czy wróżbę... i usta jej wyszeptały cicho:

Więc już nie myślę teraz, tylko o tem,
Gdzie wybrać miejsce na smutek łaskawe;
Miejsce—gdzie żaden duch nie trąci lotem
O moje serce rozdarte i krwawe.

Nagle Janka drgnęła.

— A mój ojciec! Zapomniałam o nim!—wyrzekła cicho.—Nie jestem więc zupełnie samą!...

. . . .

Gwiazdy porozpalały złociste światełka na szerokiej szafirowej nieba przestrzeni i księżyc roztaczał srebrzyste promienie a Janka dziś, tak jak wczoraj, nie spała, oczekując przybycia ojca i dziś, jak wczoraj, godziny mijały jedne za drugiemi...

Dziewczyna klęczała z czołem opartem o balustradę balkonu; nadsłuchiwała dolatującego gwaru nocnego, dalekiego turkotu jakiegoś zabłąkanego powozu i—czekała.

Wśród ciszy nocnej rozległ się nagle długi, żałosny świst lokomotywy.

Janka drgnęła, a ręce jej kurczowo splotły się ponad czołem.

I czemu? Wszakże ona nie mogła dojrzeć siedzącego w wagonie młodzieńca z twarzą bladą, kamienną i jego matki wpatrzonej z rozpaczą w tę twarz śmiertelnie smutną.

A przecież biedna Janka widziała ten smutny obraz, widziała go oczyma duszy!... O, te oczy jasno i daleko widzą!...

Lecz snadź w tej chwili, smutny ów widok przysłonił inny, bardziej krwawy... bo ręce dziewczyny załamane nad głową, rozplotły się i rozpaczliwym ruchem wyciągnięte, zdawały się bronić kogoś niewidzialnego.

Teraz, Janka, szeroko rozwartemi oczyma duszy widziała... Kalinówek oblany światłem zachodu, widziała tam pochyloną klęczącą postać mężczyzny i łzy staczające się po wychudłych jego policzkach, a obok tej zgnębionej postaci dostrzegła drugą, białą promienną. Jasnowidząca córka patrzyła w te dwie ukochane twarze—twarze rodziców... i spostrzegła, że obiedwie były już martwe!...

(*Dokończenie nastąpi.*)

musu ¹/₅ całą grubą, nawozem swoim pokrywają w ciągu lat kilku opadłe liście i grudy opoki.

Darwin utrzymuje, że nawet archeologom wyświadczają one niemałą przysługę, bo swemi wydzielinami pokrywając powierzchnię kamiennych zabytków, chronią je od zwietrzenia.

W ten sposób utrzymane zostały szczątki dwóch staro-rzymskich miast Silchester i Uriconium.

Oto są główne zarysy najnowszego dzieła Darvina, w którem autor stara się, jak zwykle, przemawiać faktami, nagromadza premissy, wnioski pozostawiając czytelnikowi.

Ostrożnie tedy; patrzmy pod nogi, bo mimowiednie tępimy własnych współpracowników chleba.

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

= W dniu wczorajszym o godzinie 3-ej po południu raczyła przybyć do Warszawy Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna Katarzyna Michałówna i zamieszkać w pałacu belwederskim.

= W komisji, obradującej nad sposobami ukrócenia pijaństwa, pomiędzy innemi środkami proponowano także rozpowszechnienie pomiędzy ludem piwa. Propozycja ta nastręczyła sposobność jednemu z członków komisji, właścicielowi dóbr w gubernji piotrkowskiej p. Ostrowskiemu, do zwrócenia uwagi na tę okoliczność, że w Królestwie Polskiem dawniej już bardzo rozpowszechnionym napojem było piwo tak nazywane „zwyczajne.“ Skutkiem obłożenia tego rodzaju piwa opłatą taką samą jaką opłaca piwo bawarskie, produkcja pierwszego rodzaju piw upadła i wyszło ono też prawie zupełnie z użycia. Aby ułatwić produkcję, niezbędną do wprowadzenia w powszechne użycie zwyczajnego piwa, p. Ostrowski przemawiał za ustanowieniem dwóch kategoryj opłaty akcyznej, jednej dla piwa bawarskiego, drugiej dla piwa zwyczajnego.

= Komisja tabaczna, odbywająca narady pod prezydencją br. Rozena, wydała dwa ważne postanowienia. Pierwsze z nich właścicielom plantacyj tytuniu daje prawo użytkowania swego produktu bez kontroli w promieniu pięćdziesięciu wiorst. Drugi dotyczy opłaty banderolowej od papierosów, która ma być dwojaką: od tysiąca sztuk papierosów pośledniejszego gatunku wynosić będzie 75 kop., od lepszego gatunku rs. 1 kop. 50. Wiadomo, że opłata akcyzy od papierosów stanowi trzecią część 12 miljonów rubli dochodu, jaki skarb miewa przeciętnie wo z opłaty akcyznej od tytuniu. Niektórzy członkowie komisji byli zdania, że ustanowienie dwóch norm opłaty banderolowej może wpłynąć na zmniejszenie dochodów skarbu.

= Dla zapewnienia bezpieczeństwa ruchu, oraz pracowników warsztatowych na drogach żelaznych, komitet techniczno-inspekcyjny przez cyrkularz z dnia 19-go września v. s. r. b., w ponowieniu dawniejszych rozporządzeń, zalecił inspektorom rządowym dróg żelaznych dokładne wypróbowanie, za pomocą ciśnienia hydraulicznego, kotłów parowych, tak w parowozach, jakoteż i w warsztatach mechanicznych, znajdujących się na wszystkich drogach żelaznych, wskazując zarazem przepisy, jakiemi kierować się należy przy uskutecznieniu tej czynności; niezależnie zaś od zaleconej obecnie rewizji postanowiono, aby podobne próby kotłów parowych dokonywanemi były w przyszłości regularnie po przebieżeniu przez parowóz osobowy 150,000, a przez towarowy 120,000 wiorst, jak również i po każdej ważniejszej reparacji, w żadnym zaś razie nie rzadziej jak po upływie 4-ch lat.

= Władze administracyjne zajęte są obecnie opracowaniem projektu jednostajnej normy składek pobieranych od izraelitów na rzecz ich specjalnych instytucyj, jakoto: bóżnic, szpitalów, dozorów bóżniczych i t. d. Sprawa ta po raz pierwszy poruszoną była jeszcze w roku 1869 przez ministra spraw wewnętrznych i przez ówczesnego namiestnika Królestwa, hr. Berga, zwrócona była do rozpatrzenia komitetowi urządzającemu. Dotychczas zebrano szczegółowe dane od gubernatorów. Projekt ten opracowanym zostanie w kancelarji jenerał-gubernatora przy współudziale p. Feigenblata, urzędnika do spraw izraelskich.

= Z rozporządzenia głównego naczelnika kraju jenerał-adjutanta Albedyńskiego wyznaczony został komitet do rozpatrzenia projektu budżetu miasta na rok 1882. Komitetowi temu przewodniczyć będzie jenerał-lejtnant br. Medem. Członkami jego mają być: prezydent miasta jenerał-lejtnant Starynkiewicz, ober-policmajster O. J. C. M. Buturlin, prezes izby skarbowej br. Korff, prezes izby obrachunkowej Korniłow, deputat warszawskiego żandarmskiego okręgu, deputat XI okręgu dróg i mostów, dwóch urzędników z ramienia jenerał-gubernatora pp. Ziętkowski i Podgorodników i czterej obywatele miasta: pp. Mieczysław Epstein, Krzysztof Brun, Andrzej Brzeziński i senator Gudowski. Odpowiednie przedstawienie co do projektowanego składu komitetu wysłano do Petersburga. Oprócz projektu budżetu miasta, komitet ten roztrząśnie budżety tych wydziałów kasy miejskiej, które posiadają specjalne fundusze, jakoto: kasę pokładnego, lombardu, kasy wydziału kontroli służących, kasy sum kwaterunkowych i kasy gminy żydowskiej.

= Celem przekonania się, o ile rozporządzenia dotyczące utrzymania porządku w domach, jak również i przepisy sanitarne, oraz przepisy dotyczące bezpieczeństwa są spełniane i zachowywane, władza policyjna odbywa ciągłe i bezustanne rewizje domów i spostrzeżone nieporządki nakazuje usunąć niezwłocznie.

= W roku bieżącym przypada pierwsze losowanie obligacyj serji szóstej Towarzystwa drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej; zwijanie numerów obligacyj tej serji i wkładanie do kół odbywać się będzie w dniach 24 go i 25-go r. b. wobec delegowanych członków rady zarządzającej i delegata inspekcji rządowej.

= Wczoraj na radzie ogólnej Cesarskiego warszawskiego uniwersytetu, stosownie do ustawy, odbyły się wybory na dziekanów fakultetów i sekretarzy, na dalsze trzechlecie, wyjąwszy dziekana fakultetu fizyko-matematycznego, któremu termin jeszcze nie upłynął. Dziekanem więc fakultetu filologiczno-historycznego wybrany został profesor zwyczajny Aleksander Nikitskij; prawnego wybrany został ponownie profesor zwyczajny Józef Kasznica; lekarskiego ponownie profesor zwyczajny Włodzimierz Brodowski; fizyko-matematycznego ponownie profesor zwyczajny Tytus Babczyński. Na sekretarzy przy fakultetach wybrani zostali: przy filologiczno-historycznym, profesor zwyczajny Antoni Budiłowicz; fizyko-matematycznym profesor nadzwyczajny Aleksander Lagorio; prawnego profesor nadzwyczajny Dymitr Samokwasow, lekarskiego zaś profesor nadzwyczajny Michał Szalfiejew.

= Bawi w Warszawie rodak nasz p. Arnulf Nawratil, wielce uzdolniony chemik-technolog, dyrektor fabryki produktów naftowych w Ropie pod Grzybowem, której okazy na ostatniej wystawie przyrodniczej w Krakowie nagrodzone zostały medalem; pan N. podróżuje jako stypendysta galicyjskiego wydziału krajowego w celu zbadania przemysłu naftowego za granicą.

= **Z literatury.**

* Prof. Trojdasiewicz wydał, w odbitce z *Ateneum*, broszurkę pod tytułem „O różnorodności pokładów geologicznych“, której treść poświęconą jest ziemioznawstwu krajowemu.

Dzieje kształtowania się ojczystej ziemi obojętne nikomu być nie powinny, dlatego monografja powyższa, dłonią specjalisty skreślona, obudzi bezwątpienia zajęcie w najszerszych kołach.

* Prof. w Halli Maercker wydał przed niedawnym czasem rozprawkę, mającą na celu zbadanie skuteczności nawozów sztucznych na plon buraków cukrowych.

Obecnie dom handlowy „Kaniowski i Wasilewski“ przysłużył się przekładem rzeczonej monografji, która ukazała się w druku p. t. „O najwłaściwszem użyciu sztucznych nawozów“.

Książeczkę tę polecamy rolnikom gorąco.

* Tom 93-ci „Bibljoteki najcelniejszych utworów literatury europejskiej“ za miesiąc wrzesień opuścił prasę i zawiera: z literatury polskiej: „Dzieje literatury powszechnej“ „Uskoki“ powieść T. T. Jeża; z literatury francuskiej: „Francja przed rewolucją“ przez H. Taine'a z literatury hiszpańskiej: „Komedje wybrane Lope de Vegi;“ z literatury niemieckiej: „Pieśń o Nibelungach.“

* Czasopismo *Nowe mody paryzkie* po kilkomiesięcznej przerwie znów pod kierunkiem p. Marji Ratyńskiej poczęło wychodzić.

Redakcja wprowadziła ważne do pisma ulepszenia, gdyż zamiast co dwa tygodnie, zamieszczać będzie literacki dział co tydzień.

W ten sposób czytelnicy mieć będą, prócz rubryki ubiorowej, szerszy materjał umysłowy, aniżeli dotąd.

Słyszeliśmy, że przy redakcji uorganizował się komitet, celem czuwania nad wartością nadsyłanych artykułów i podziału pracy.

* W czasopiśmie *Lumir* znajdujemy przekład wyjątków z utworu Bałuckiego „Typy krakowskie.“

Tamże pomieszczono wzmiankę o pracach Grabowskiego na polu tłumaczeń z czeskiego.

* W czasopiśmie *The jewish Word* znajduje się artykuł prof. Chwolsona, w którym tenże donosi o wykryciu przez siebie licznych materjałów do pobytu żydów pierwotnego w Polsce.

Zbiory pomienione były krytycznie przejrzane podczas kongresu arceolhogicznego w Tyflisie.

Tym celem część rękopisów przesłano kilku referentom.

* Nadzwyczaj ciekawa korespondencja Marji Teresy, pisana do dzieci po francusku, drukuje się w Wiedniu nakładem Arnetha.

Znajdują się tam liczne materjały do drugiego rozbioru rzeczypospolitej.

= Z teatru i muzyki.

* Rychter wystąpił wczoraj jako Müller w tragedji Szyllera „Intryga i miłość“.

Gra znakomitego artysty pełna była dramatycznej siły, która, szczególniej w scenie z prezydentem, wzruszyła do głębi publiczność.

Dziś ukaże się Rychter w „Jowjalskim“; najbardziej jednak zajmującem będzie przedstawienie „Świętoszka“ Moljera, w którem gość odtworzyć ma postać tytułową.

* Według krążących za kulisami wieści, „Elda“ p. Catalaniego wystawioną być ma około 20 listopada.

Kompozytor do tej chwili bawić będzie w Warszawie...

* P. Zelia Trebelli, znana nam śpiewaczka, p. Ovide Musin, skrzypek i nieznany nam z nazwiska włoski fortepianista, koncertować mają w dniu 24 i 26 b. m. w salach redutowych pod imprezą dyrekcji teatrów warszawskich.

* Zapowiedziany na dzień jutrzejszy koncert p. Magdaleny Świstunow, z przyczyn niezależnych od koncertantki, nie dojdzie do skutku.

* Jutro w Dolinie szwajcarskiej koncert orkiestry Zygmunta Noskowskiego.

* Nowa opera polska!

Donoszą nam ze Lwowa, iż Henryk Jarecki, pełen talentu kompozytor „Mindowego“, ma na ukończeniu czteroaktową operę dramatyczną p. t. „Wanda, królowa Lechitów“, do której tekstu dostarczył p. Władysław Bełza.

Opera ta ma być wystawioną na scenie lwowskiej jeszcze w ciągu bieżącego sezonu.

= W sprawie spisu jednodniowego.

Organizacja spisu jednodniowego ludności m. Warszawy w dniu wczorajszym uczyniła znakomity krok naprzód.

Osoby, które pierwsze zgłosiły się z oświadczeniem gotowości spełnienia honorowo obowiązków przewodniczących okręgów spisowych, zaproszone zostały wieczorem do magistratu na pierwsze zebranie pod przewodnictwem czynnego nieustannie sz. prezydenta miasta.

Na zebraniu tem przedewszystkiem zakomunikowane zostały obecnym przez biuro statystyczne wygotowane objaśnienia o obowiązkach przewodniczących w okręgach i delegowanych w oddziałach spisowych.

Następnie obsadzono 42 stanowisk przewodniczących okręgowych, na tyle okręgów bowiem podzieloną została Warszawa wraz z przedmieściem Pragą.

Listę przewodniczących wraz z oznaczeniem powierzonych im okręgów w tych dniach do wiadomości publicznej podamy, jutro zaś zamieścimy szczegółową instrukcję o obowiązkach przewodniczących okręgowych i delegowanych oddziałowych.

Uważamy za właściwe wyrazić przytem przekonanie, iż inteligencja miasta naszego, a przedewszystkiem młodzież akademicka, obeznawszy się tym sposobem z zakresem niezbyt uciążliwych, a po raz pierwszy nadarzających się obywatelskich obowiązków delegowanych oddziałowych, pośpieszy do właściwych przewodniczących okręgowych z oświadczeniem gotowości spełnienia tego użytecznego zadania.

Spis jednodniowy, jak wiadomo, wedle postanowienia obradującego w lipcu komitetu spisowego miejskiego odbyć się ma w ostatnich dniach miesiąca stycznia roku przyszłego, ale pożądanem jest, aby cała organizacja władz spisowych, co najpóźniej, na miesiąc przedtem w zupełności gotową była.

= Tramwaje.

Z powodu otwarcia ruchu na linji kolei konnej żelaznej od placu Muranowskiego do rogatek mokotowskich wydane zostały przez władze policyjną następujące przepisy porządkowe.

1) Ekwipaże i wozy nie mają się zatrzymywać przed domami w tych miejscach, gdzie szyny ułożone są w pobliżu chodników.

2) Ekwipaże a głównie wozy ciężko ładowne nie powinny jeździć pomiędzy relsami ani po relsach; przejazd zaś przez relsy w poprzek dozwolony jest z tym warunkiem, aby się to działo nie w chwili zbliżania się wagonu tramwajowego, który szybko zatrzymywać się nie może.

3) Publiczności nie należy dozwalać stawać na linji szyn; przechodnie zaś ustępować winni za zbliżaniem się wagonu na odgłos sygnału, danego przez woźnicę dzwonkiem.

4) Zabrania się przejeżdżać tuż przy szynach lub przez szyny w chwili zbliżania się wagonu;

5) Policja nie powinna w żadnym razie zatrzymywać wagonu, a w razie wypadku ma wywiedzieć się o nazwisku konduktora i woźnicy wagonu, lub też odnieść się do zarządu tramwajów z zapytaniem, jaki mianowicie konduktor lub woźnica jechał w oznaczonej godzinie.

6) Policja winna nieść pomoc służbie tramwajów w celu niewpuszczania do wagonów ludzi nietrzeźwych, nieprzyzwoicie ubranych, psów, jak również osób ze zbyt wielkiemi pakunkami.

7) Policja w ogóle winna troszczyć się o to, aby linja szyn w czasie kursowania wagonów była wolną i starać się o ile można usuwać wszelkie przeszkody ruchu prawidłowego — mając ciągle nadzór nad zachowaniem porządku i niosąc w razie potrzeby wszelką pomoc służbie tramwajów.

= Z Towarzystwa lekarskiego.

Na wczorajszem posiedzeniu Towarzystwa lekarskiego prezes Towarzystwa prof. Hoyer wygłosił swój pogląd na kwestję hipnotyzmu, *respective* magnetyzmu zwierzęcego.

Rzecz naturalna, iż przy obecnem stanowisku nauki niepodobna jeszcze wytłumaczyć natury hipnotyzmu, więc szanowny profesor musiał się ograniczyć tylko na ocenie ważności zjawisk, na rozbiorze hipotez opartych na danych fizjologicznych i na szukaniu analogji ze zjawiskami naturalnemi.

Z chlubą zaznaczamy, iż pogląd znakomitego uczonego zgadza się w zasadzie z naszym, wypowiedzianym w ogólnym zarysie w artykule: „Obecne naukowe stanowisko hipnotyzmu“ — szczególniej w zakończeniu.

Wykład prof. Hoyera jest bardzo ważnym dla wszystkich zajmujących się tą kwestją, gdyż zawierał szczegółową ocenę wielu zjawisk, na podstawie pozytywnej; jego zsumowanie i analogje powinny dać punkt wyjścia do badań naukowych.

Poglądu prof. Hoyera nie możemy przedstawiać w całej rozciągłości, gdyż popularyzacja jego wymagałaby zbyt dużo miejsca i czasu, a dla przeciętnego czytelnika, słusznie szukającego nie dróg dla badań naukowych, lecz ostatecznych wyników, byłaby nieodpowiednią.

Spodziewamy się, że przyszłe badania rzucą jasne światło na tę kwestję, a wtedy nie omieszkamy podzielić się wiadomością z czytelnikami.

Po pauzie wszedł na estradę dr. Brunner i przedstawił kilka nowych doświadczeń magnetycznych, równie efektownych i równie niejasnych jak te, któreśmy dotąd widzieli.

Uśpiwszy *medium*, prosił jednego z kolegów o wykonanie ruchów magnetyzerskich z jednej strony ciała, gdy sam je wykonywał z drugiej.

Medjum słyszało z jednej strony *tylko* dra Br., z drugiej *tylko* drugiego lekarza.

Bardzo ciekawem było powstawanie katalepsji wskutek otwarcia oczu uśpionego—rzecz, o ile pamiętamy, jeszcze dotąd u nas nie demonstrowana.

= Karton Rafaela.

Brzed kilku miesiącami podczas restauracji domu wiejskiego w gubernjach zachodnich znaleziono cenny karton, przedstawiający oddanie kluczy św. Piotrowi.

Dr Talko, będący obecnie w posiadaniu kartonu rzeczonego, przywiózł go do Warszawy i okazał znawcom.

Sądząc po rysunku i cechach paleograficznych, karton wyszedł z pod ręki Rafaela.

Znawcy, zachwycając się tem dziełem sztuki, przyznają mu nader wysoką wartość...

= Napoleończyk.

Z gazet rosyjskich (*Nowoje wremja, Porjadok*) dowiadujemy się, że w Omsku mieszka blisko stuletni starzec Adam Skarbek Malczewski, jeden z nielicznych już dzisiaj napoleończyków.

Urodzony 13 stycznia 1782 roku, w powiecie łęczyckim, w r. 1812 w stopniu kapitana odbył kampanję rosyjską i uczestniczył w bitwach pod Smoleńskiem, Wiazmą, Możajskiem i Małojarosławcem, gdzie był kontuzjonowanym w lewą rękę...

Po abdykacji Napoleona, szwadron, którym dowodził Malczewski, został odkomenderowany na wyspę Elbę, dokąd też się udał i przebywał do 13 marca 1815 r.

W dniu 20 marca razem z Napoleonem Malczewski przybył do Paryża, a w kwietniu wysłany został do Neapolu.

Tu podjął się niebezpiecznej misji przywiezienia dzieci królewskich z Gaety.

Schwytany przez anglików na duńskim statku, został wydany austrjakom w Trjeście...

Gubernator trjesteński odesłał go do Pragi, gdzie zastał królowę neapolitańską Karolinę; wysłany przez nią z depeszami do Napoleona, połączył się z nim 17 czerwca we wsi Wasbach.

Nazajutrz zaszła bitwa pod Waterloo, w której Malczewski raniony został w nogę i wrócił następnie do Paryża.

W następnym roku, dzięki manifestowi Cesarza Aleksandra I-go, mógł powrócić do kraju i tu w roku 1818 pozyskał stopień podpułkownika.

Po roku 1831 zesłany został na Syberję.

Tu osadzono go we wsi Indinskoje, w gubernji tobolskiej, zkąd nie wydalał się nigdzie przez lat 20, zajmując się przez lato wypasem bydła, a w zimie wyrobem zapałek siarkowych.

Około roku 1850 osiadł w Omsku; tam żył już wygodniej, utrzymując się z udzielania lekcyj obcych języków.

Starość jednak odjęła mu z czasem możność zarabiania na chleb.

Rząd francuski odmówił mu pensji przypadającej z prawa za order legji honorowej.

Zgrzybiały ten starzec dogorywa dziś w nędzy, żyjąc tylko z jałmużny znajdujących się w Omsku polaków...

= **Echa z prowincji.**

* Obywatele powiatu włocławskiego, do których przyłączyła się i część obywatelstwa powiatów sąsiednich, chcąc przyjść w pomoc niedostateczności funduszów szpitala św. Antoniego i ochronki dla biednych dzieci we Włocławku, urządzili w temże mieście d. 19 lutego r. b. bal, z którego czysty dochód w ilości rs. 1342 złożony został radzie opiekuńczej zakładów dobroczynnych powiatu włocławskiego i rozdzielony w ten sposób, że rs. 1,042 oddano na szpital, zaś rs. 300 przeznaczone dla ochronki odesłane zostały na procent do Banku Polskiego.

Rada opiekuńcza powiatowa, podając o tem do wiadomości, poczytuje sobie za obowiązek złożyć publiczne podziękowanie wszystkim, którzy się do tego dobrego rezultatu przyłożyli, a w szczególności panom Juljanowi Waliszewskiemu i Sewerynowi Mierzwińskiemu za inicjatywę i podjęty trud przy urządzeniu zabawy.

* Wiadomość z Łowicza w nr. 230 *Kurjera* podaną, o zmianach zaszłych w składzie tamtejszej straży ogniowej, objaśniamy w ten sposób, że naczelnik tejże straży p. Hipolit Wyszyński nikomu swego stanowiska nie ustępował, bo tego zrobić nie mógł i w myśl ustawy nie miał prawa, lecz tylko po prostu podał się do uwolnienia i skutkiem tego chwilowo, do nowych wyborów, zastępuje go pomocnik, tego zaś ostatniego, również chwilowo, zastępuje jeden z naczelników oddziałowych.

* Tegoroczny jarmark święto-michalski w Jędrzejowie nie należał do świetnych.

Koni dostawiono około 500 sztuk.

Najdroższe z nich płacono po 2000 rs. za czwórkę.

Na zboże robiono niewiele tranzakcyj natomiast dawano dość chętnie zaliczenia na wełnę przyszłoroczna licząc po 18 rs. za kamień 33 funtowy.

Zadostawionych towarów zaledwie połowa znalazła nabywców.

Ogólną wartość towaru jaki znajdował się na jarmarku obliczają, na 120,000 rs.

= **Wypadki.**

* W domu pod nr 53 przy ulicy Marszałkowskiej na schodach siostrzeniec stróża tegoż domu znalazł kość.

Po zbadaniu okazało się, iż kość ta była częścią trupa dziecięcia i pochodziła z ręki.

Śledztwo zarządzono.

Podejrzaną o podrzucenie tej kości jest młoda jakaś nieznajoma kobieta, którą na kilka godzin przedtem zauważono w podwórzu.

* Antoni G., pracujący przy budowie domu przy ulicy Mokotowskiej pod nr 16, spadł z wysokości drugiego piętra z rusztowania i mocno się potłukł.

Zranił się on ciężko w głowę, oraz uszkodził sobie prawy bok i rękę.

Po podaniu mu na miejscu pomocy lekarskiej odwieziono go do mieszkania.

* Przejechania.

Powożący wozem Hersz F. na Browarnej najechał na Alfonsa N. i skaleczył go silnie.

Powożący wozem Jan F. najechał na Moszka C. na Nowej Pradze i mocno go pokaleczył.

Icek R. handlarz najechał na Jana W. i uderzył go dyszlem w biodro.

Oprócz tego W. padając potłukł się silnie i uszkodził sobie kolano prawej nogi.

* W domu pod nr. 10 przy ulicy Furmańskiej, wskutek przewrócenia się lampy naftowej, zapaliły się firanki i serweta.

Ogień ugaszono bez dalszych następstw.

* Kradzieże.

Na Pańskiej pod nr 77, w mieszkaniu M. Z. zatrzymano Lejbkę Lewin i Szepsla Cynamona, którzy wynosili skradzioną garderobę wartości 250 rs.

Jeden z ajentów policyjnych schwytał onegdaj oddawna poszukiwanego rzezimieszka któremu wzbroniony został pobyt w Warszawie.

Łotr znajdował się w towarzystwie dwóch bardzo przyzwoitych osób, które powierzchownością swoją wykwintną złudzić potrafił.

Znaleziono przy nim przedmioty pochodzące z kradzieży.

* Dziś, o godzinie wpół do trzeciej w nocy, na stacji kolei nadwiślańskiej na Pelcowiźnie, z niewiadomej przyczyny zapaliły się deski.

Ogień stłumiła służba miejscowa.

Dążące do pożaru oddziały straży ogniowej zwrócono z drogi.

= Straszny dramat.

Pewien wieśniak kosił trawę w Rakos-Palsta, niedaleko żony i dziecka, mającego ośm miesięcy, śpiących oboje na trawie.

W południe, ojciec oddalił się, opierając kosę o drzewo, pod cieniem którego spoczywało dziecię...

Podczas jego nieobecności kosa przewraca się i uderza dziecię w szyję; raniona śmiertelnie nieszczęśliwa istota wkrótce przestała żyć.

Z powrotem, włościanin, zobaczywszy jak straszne wydarzyło się nieszczęście, ogarnięty rozpaczą, nóż utopił w piersi swej żony, którą oskarża o niedbalstwo.

Widząc płynącą obficie krew, wieśniak przejęty żalem powiesił się na drzewie...

= Kongres.

Zwolennicy ślizgawki urządzają popis na skatinkringu wiedeńskim.

W dniu oznaczonym odbędą się wyścigi i walne posiedzenie członków klubu stołecznego.

Celem zgromadzenia ma być ułożenie regulaminu.

Kto jeszcze nie będzie kongresować?

= Szczególniejsza przesyłka.

Temi dniami, jak zapewnia *W. Fr.-B.*, z Brixen w Tyrolu wysłano koleją do Krasnego, w Galicji, trupa psa!

Jeżeli pomyślimy, iż dla tej przesyłki wynajęto osobny pociąg i zapłacono około 400 guldenów kosztów transportu, musimy zaiste przyznać, iż głupstwo ludzkie przybrało już wielkie rozmiary...

= Nagrobek w duchu czasu.

„Drogi bracie, śpij w spokoju!

„Pamięć o tobie mam w głębokiem poszanowaniu, sprzedając, podobnie jak przedtem, gdyśmy b spólnikami, tylko produkta wyborowe.“

Tu następuje adres.

= Przy łożu chorego.

— Czy spałeś pan tej nocy?

— Ani oka nie zmrużyłem.

— To szkoda... sen jest przyjacielem człowieka, a szczególniej chorych.

— Przyjacielem, jak inni, opuszczającym nas w chwili, kiedy go najbardziej potrzebujemy!

— Rs. 30 od prawników na wpisy dla uczniów III-go gimnazjum Jul. Saw. i Józ. Kosz.

Nekrologja.

† Dnia 20 b. m., we czwartek, w 10 rocznicę śmierci ś. p. Macieja **Strzemiecznego,** b. radcy b. dyrekcji ubezpieczeń, odprawiać się będzie w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, o godzinie **11-tej** zrana, żałobna wotywa, na którą wdowa uprzejmie zaprasza krewnych, życzliwych zachowujących przyjazną pamięć o zmarłym. —268[illegible]—

† Dnia 20 b. m., we czwartek, jako w dwunastą rocznicę skonu ś. p. nieodżałowanego Augusta **Eborowicza,** b. profesora instytutu muzycznego, odbędzie się msza żałobna o godzinie **10 i pół** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca N. Marji Panny na Krakowskiem-Przedmieściu, na którą w wiecznym smutku pozostała żona zaprasza krewnych i przyjaciół. —26588—

† W dniu 20 b. m., we czwartek, jako w rocznicę śmierci ś. p. Józefa **Retzer,** odprawione zostanie żałobne nabożeństwo w kościele św. Ducha, przy ulicy Freta, o godzinie **10-tej** zrana, na które pozostała wdowa zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —26664—

† W dniu jutrzejszym, dnia 20 b. m., o godzinie **9 i pół** zrana, jako w rocznicę śmierci ś. p. Petroneli 1-go ślubu **Myszkowskiej,** 2-go **Kwiatkowskiej,** odprawioną będzie za spokój jej duszy w kościele Panny Marji, na Nowem Mieście, wotywa żałobna, na którą pozostały mąż zaprasza krewnych i znajomych. —26685—

† W dniu 20 b. m., we czwartek, jako w pierwszą rocznicę zgonu Anieli z Szumańskich **Frączkowskiej,** odbędzie się w kościele powązkowskim, o godzinie **10-tej** zrana, żałobne nabożeństwo za spokój jej duszy, oraz poświęcenie pomnika, na które pozostały mąż wraz z familją zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —26547—

† W dniu 21 października, w piątek, o godzinie **11-tej** zrana, w kościele powązkowskim odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój dusz ś. p. Franciszka **Lewanowicza** i jego małżonki Teofili z Krzyżanowskich; po nabożeństwie

nastąpi poświęcenie pomnika nad grobem zmarłych, na które to obrzęd pozostałe dzieci zapraszają krewnych i przyjaciół. —26686—

† W dniu 21 b. m., w piątek, o godzinie **10-tej** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele powązkowskim za duszę ś. p. Alfonsa **Puchewicza**, a następnie przeniesienie zwłok do grobu familijnego, na które pozostała żona wraz z córką i synami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —26557—

† W dniu 20 b. m., we czwartek, o godzinie **12-tej** w południe, na cmentarzu ewangelicko-reformowanym nastąpi przeniesienie zwłok ś. p. Amelji **Elsner** z katakumb do grobu familijnego, na które rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —26693—

† W dniu jutrzejszym, we czwartek, jako w rocznicę skonu ś. p. Joanny z Mejsnerów **Szymanowskiej**, odbędzie się w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **9-tej** zrana, żałobne nabożeństwo. —26692—

† Za spokój duszy ś. p. Józefa **Brzeszczyńskiego**, b. inżeniera powiatu kolneńskiego, odbędzie się na Powązkach w dniu 22 b. m., w sobotę, o godzinie **10-tej** zrana, żałobne nabożeństwo, oraz przeniesienie zwłok do grobu familijnego Woronieckich, na które pozostała wdowa zaprasza krewnych, kolegów i życzliwych. Równocześnie do tegoż grobu odbędzie się przeniesienie zwłok Janinki **Woronieckiej**, na które rodzice zapraszają życzliwych. —26369

† Ś. p. Otylja z Borkenhagenów **Kaetzler**, wdowa, przeżywszy lat 54, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, przeniosła się do wieczności w dniu 17 b. m. Pogrążeni w smutku synowie wraz z żonami i wnukami zapraszają krewnych i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 20 b. m., o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Krzyża, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **4-tej** po południu, na cmentarz powązkowski, do grobu familijnego, odbyć się mające. —26650—

† Ś. p. Ignacy **Cieślicki**, b. nauczyciel gimnazjum, zmarł w dniu 18 b. m., przeżywszy lat 60. Stroskana rodzina zaprasza znajomych na mszę żałobną w dniu 20 b. m., we środę, o godzinie **11-tej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Krzyża na cmentarz powązkowski w tymże dniu, o godzinie **4-tej** po południu. —26697—

† Ś. p. Lucjanek **Kobyliński**, sześcioletni syn Władysława i Honoraty z Filipczyków, po ciężkiej słabości zmarł dnia 18 października r. b. Pogrążeni w smutku rodzice wraz z rodzeństwem zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 20 b. m., o godzinie **3-ej** po południu, z domu nr 17, przy ulicy Żórawiej, na cmentarz powązkowski. —26722—

Telegramy własne „Kurjera Warszawskiego".

Paryż 19-go października.

Krążą tu pogłoski, iż jenerał Chanzy mianowany zostanie ministrem wojny w miejsce Farre'a.

Gambetta według ostatnich wersyj miał się widzieć z Bismarckiem w Friedrichsruhe.

Londyn 18-go października.

Główne biuro ligi agrarnej przeniesione do Liverpoolu—dyrekcję objął O'Connor.

W Dublinie i Limerick nowe niepokoje i zaburzenia.

Zażądano posiłków wojskowych.

Trzy pułki do Irlandji już odkomenderowane zostały.

Wiedeń 18-go października.

Donoszą z Paryża, jakoby deputowani skrajnej lewicy i wielu innych grup parlamentarnych nowej izby oświadczyć się mieli przeciw zamianowaniu Gambetty prezesem ministerjum.

Gambetta odmówił zaproszeniu, wzywającemu go do odwiedzenia Loiretu, tłumacząc się, że obecnie zanadto jest zajęty sprawami politycznemi; przyrzekł wszelako odwiedzić później Bretonję.

Lwów 19-go października.

Wczoraj wieczór po żwawej dyskusji, ciągnącej się przez trzy posiedzenia, sejm uchwalił wniosek założenia banku krajowego z uposażeniem miljona guldenów i prawem wydawania listów zastawnych poręczonych przez kraj.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 17-go października. — W sali Rivoli w Vauxhall odbył się wczoraj meeting z powodu ekspedycji do Tunisu. Kilku mówców, między temi Ludwika Michel, silnie nastawali na ministerjum i Gambettę. Zgromadzenie przyjęło nakoniec rezolucje, stawiające ministerjum i Gambettę w stan oskarżenia i wyjmujące ich z pod prawa.

× **Paryż** 17-go października.—Zmarł tu Franciszek Bonhommé, uczeń Delarocha; przezwano go „Forgeron". ponieważ malował z upodobaniem huty, walcownie i warsztaty robotników pracujących około metalu.

× **Paryż** 17-go października.—W teatrze „Nouveautés" przedstawioną będzie wkrótce najnowsza operetka Karola Lecocqua „Dzień i noc"; libreta dostarczyli Leterier i Vanloo.

× **Paryż** 17-go października. — Z Senegalu donoszą, iż żółta febra zaczyna tam nareszcie słabnąć; w czterech tygodniach, od 22-go sierpnia do 22-go września wydarzały się tylko odosobnione wypadki, po większej części wyleczalne.

× **Nancy** 17-go października.—Policja na mocy postanowień o kaplicach położyła pieczęcie na kaplicach ojców św. Ducha w Rambervilliers.

× **Rzym** 17-go października.—*Agenzia Stefani* donosi, iż rząd egipski jest skłonnym do uczynienia zadość przedstawieniom Włoch z powodu wymordowania osób należących do wyprawy Giuliettiego.

× **Madryt** 17-go października.—Francja zakupuje wielką ilość mułów w Aragonji dla armji algerskiej.

× **Madryt** 17-go października.— Król Alfons ma zamiar udać się do Anglji, celem podziękowania osobiście królowej Wiktorji za udzielenie mu orderu podwiązki.

× **Londyn** 17-go października.—Projektowana pierwiastkowo na rok 1880 kontynentalna wystawa w Buenos-Ayres, z którą ma być połączona międzynarodowa wystawa maszyn, otwartą będzie stanowczo w dniu 15 lutego 1882 roku.

× **Aachen** 17-go października.—Śpiewak Muschler w czasie przedstawienia „Hugonotów" dostał krwotoku; wyniesiono go ze sceny nieżywego.

× **Bern** 17-go października.—Od kilku dni prowadzą się rokowania w sprawie połączenia drogi żelaznej Genewa-Veyrier z kolejami francuskiemi.

× **Hambug** 17-go października.— Wskutek gwałtownej burzy zalane zostały w pobliżu zatoki położone ulice. Przejścia uniemożebnione. Piwnice zapełnione wodą. Szkody bardzo znaczne.

× **Baden-Baden** 17-go października. — Odjazd cesarza Wilhelma naznaczono na dzień 22-gi b. m.; cesarzowa Augusta pozostaje tu do 7-go listopada.

× **Wiedeń** 17-go października.—Rząd zamierza połączyć telefonem wszystkie budynki dworskie i centralne.

× **Wiedeń** 18-go października.—Delegacje zwołane zostały na dzień 27 października.

× **Lwów** 17-go października.—Uparcie utrzymuje się tu pogłoska, iż prezydent wyższego sądu krajowego wkrótce przejdzie w stan spoczynku; jako jego następcę wymieniają ministra Ziemiałkowskiego.

× **Bukareszt** 17-go października.— Z powodu ukazania się w kilku miastach rumuńskich śladów agitacji antisemickiej, minister spraw wewnętrznych, Rosetti, wydał prefektom bardzo energiczne instrukcje, aby wszelkie usiłowania podburzania przeciw izraelitom natychmiast stłumiali.

× **Zara** 17-go października.—Pobór do landwery w czternastu gminach okręgu Cattaro odbył się bez trudności.

× **Sofja** 17-go października. — Patrjarcha prawosławny w Konstantynopolu zawiadomił poufnie egzarchę bulgarskiego Józefa, iż gotów był uznać kościół bulgarski za niepodległy patrjarsze, jeśli tylko egzarcha zrzecze się swych pretensyj do Macedonji; egzarcha odrzucił tę propozycję.

× **Ryga** 17-go października.—Spaliła się tu fabryka mebli Tahlheima z wielkiemi zapasami towaru; szkody przenoszą 300,000 guldenów.

Przegląd polityczny.

W kwestji rzekomej wizyty p. Gambetty u Bismarcka, paryski korespondent *Timesa* pisze w następujący sposób: „Pomimo wszelkiego zaprzeczenia bytność Gambetty w Warcynie staje się coraz prawdopodobniejszą, a z mojej strony dodać mogę, że wielu jego własnych przyjaciół daje wiarę tej pogłosce; pojmują oni dobrze, jak upokarzającem byłoby dla Gambetty jechać do Niemiec bez powyższego zamiaru i bez zapewnienia sobie opieki rządu niemieckiego podczas całego pobytu w tym kraju.

Jakkolwiek usposobienie ludności niemieckiej w ogóle dla niego nie jest nieprzyjaznem, jakkolwiek byłby doznał prawdopodobnie dobrego przyjęcia, gdyby obecność jego była jawną i znajomą powszechnie, niepodobna wszelako tracić z uwagi tego, iż jest on w oczach niemców uosobieniem zemsty i że podróżując po ich kraju bez dostatecznej opieki mógł się narazić na demonstrację nieprzyjazną, która mogła była w poważny sposób nadwerężyć dotychczasowe stosunki pomiędzy oboma państwami.

„Ktoś zauważył dzisiaj w rozmowie z panem St.-Hilaire: w jaki sposób mógł Gambetta ryzykować podróż do Niemiec bez zapewnienia sobie opieki rządu tamtejszego? Pomyśl pan sobie, jakie wrażenie byłby na panu zrobił telegram donoszący, że go w pierwszem lepszem mieście niemieckiem poznano i przyjęto w sposób ubliżający. Musisz pan przyznać, że jeżeli nie chciał zasłużyć na zarzut lekkomyślności, której nie posiada, bez poważnego celu i bez pewności, że obecność jego nie wywoła żadnych międzynarodowych zawikłań—nie byłby się odważył na podróż do Niemiec.

„Tego rodzaju rozumowanie słyszałem z ust przyjaciół Gambetty i to utwierdza mnie w przekonaniu, że porozumienie osobiste z kanclerzem niemieckim miało faktycznie miejsce."

Bardzo ważny telegram z Paryża donosi, iż deputowani skrajnej lewicy i kilka innych jeszcze grup parlamentarnych nowej izby postanowiły nie dopuścić do nominacji p. Gambetty prezesem ewentualnego gabinetu.

Figiel losu, który przewidywaliśmy w zeszłym tygodniu zdaje się zarysowywać coraz wyraźniej w niedalekiej przyszłości.

Musi być krucho z panem kandydatem, skoro nie chce się ruszyć teraz z Paryża, pilnując własnej sprawy, mimo to, iż go zaprosili bretończycy do miasta Loiret.

Odmówił, tłumacząc się, że go zanadto zajmują interesa polityczne.

W sam dzień otwarcia nowego parlamentu ma być w senacie postawioną interpelacja w sprawie ogólnej polityki ministerjum Ferry'ego.

Ponieważ izba deputowanych zająć się będzie musiała rewizją wyborów przedewszystkiem, więc najprawdopodobniej senat uprzedzi ją w rozstrzygnięciu kwestji gabinetowej.

Socjaliści i intransiżenci nie chcą dopuścić do spokojnego usunięcia się dzisiejszego gabinetu. W Vauxhall i w Nancy odbyły się mityngi przeciw ministrom.

Przejścia przykre czekają jeszcze Ferry'ego, ale kto wie czy przy zręcznym zwrocie nie uda mu się zatryumfować.

Najwięcej danych przedstawiająca lista kandydatów nowego rządu przedstawia się w ten sposób: p. Gambetta wydział spraw zagranicznych, Spuller jego sekretarzem, Leon Say finanse, Freycinet ministerjum wojny, admirał Jaurès marynarki, Cochery poczt i telegrafów, Raynal robót publicznych, Rouvier handlu i rolnictwa, Challemel Lacour albo Constans spraw wewnętrznych, Cazot, Waldeck, Rousseau albo Brisson sprawiedliwości, a Paweł Bert, albo Ferry oświecenia.

Uwięzienie Parnella i jego kolegów z dyrektorjatu ligi znalazło w londyńskich gazetach przychylną ocenę; konserwatyści wszelako żądają jeszcze ostrzejszych środków.

Gladstone i Harcourt minister spraw wewnętrznych otrzymali pogróżki pisemne. Skutkiem tego policja postawiła straż przy domach tych ministrów.

Jeden z dziennikarzy odwiedził Parnella w więzieniu; przewódca agitatorów ligi irlandzkiej oświadczył mu, że agitacja rewolucyjna nie ucierpi na jego usunięciu. Nie sądzi on, aby rząd zechciał stłumić ligę, gdyż zamiast jawnego działania powstałoby tajne, o wiele niebezpieczniejsze.

W Rzymie odbyła się włoska pielgrzymka do ojca św.

Z przemówienia papieża dowiedziano się, że nie żywi on dobrowolnych zamiarów opuszczenia dotychczasowej swojej stolicy, ale że do tego okoliczności coraz nieprzyjaźniejsze skłaniają.

Wysłańcy sułtańscy do Kairu opuszczają w tych dniach Egipt; *Temps* podejrzywa wszelako, że pozostawią oni tajemnego agenta na swojem miejscu, który będzie prowadził panislamicką agitację.

Agentem tym ma być podobno niejaki Cadri-effendi, drugi sekretarz Abdul Hamida.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Wiedeń 18-go. — Zapewniają, że układy o zjazd cesarza z królem włoskim doprowadziły do pozytywnego rezultatu. Spotkanie nastąpi podobno wkrótce. Spotkanie ma się odbyć w miejscowości Pontafel, wszelako ostateczne w tym względzie porozumienie przeprowadzi dopiero hr. Robilant po powrocie do Wiednia.

Peszt 18-go.—Cesarz Franciszek-Józef przybył tu wczoraj i wyjechał zaraz do Gödölö, gdzie krótki czas ma pozostać. Z Gödölö uda się cesarz do Galicji. Sesja delegacyj wspólnych ma trwać tylko do 12 lub 15 listopada, poczem nastąpi nominacja rzeczywistego ministra spraw zagranicznych.

S Z A R A D A.

Pierwsze litera, zwierzęta mają wspak *drugi*;
Cały dźwigać muszą sługi.

(Znaczenie zeszłej szarady: *Luka*).

TEATRA:

WIELKI. — Dziś: „Indje", balet. — Jutro: „Aida".

ROZMAITOŚCI. — Dziś: „Pan Jowialski", występ p. Rychtera.—Jutro: „Sąsiedzi".

MAŁY.—Dziś: „Córka regimentu", i „Płaczka i śmieszek".—Jutro: „Panny na wydaniu," i „Żyd w Beczce."

CENY ZBOŻA

za pud na stacji „Praga" drogi żelaznej warsz.-teres. z d. 18 października 1881 r

Pszenica	wyborowa	160	—	165
	średnia	145	—	156
	ordynaryjna	142	—	—
Żyto	wyborowe	113	—	116
	średnie	106	—	112
	ordynaryjne	—	—	—
Jęczmień	wyborowy	—	—	—
	średni	—	—	—
	ordynaryjny	—	—	—
Owies	wyborowy	94	—	98
	średni	86	—	92
	ordynaryjny	83	—	—
Gryka		—	—	—
Groch		—	—	—
Kasza jaglana	wyborowa	125	—	135
	średnia	—	—	—
	ordynaryjna	—	—	—

B. Werner et Comp.

Kurs giełdy warszawskiej.

dnia 19 października 1881 r

Weksle.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin 100 m. z kr. term.	45 80	—.—
Londyn 1 f. st. „ „	8.27	—.—
Paryż 100 fr. „ „	36 95	—.—
Wiedeń 100 gul. „ „	79.40	—.—
Papiery publiczne.		
4% L. zast. 3 okr. s. I i II	—.—	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 d.	97 50	—.—
„ „ „ „ m.	97.30	—.—
List. zast. m. Warsz. ser. I	—.—	—.—
„ „ „ „ II	—.—	—.—
„ „ „ „ III	90.60	—.—
List. z. m. Łodzi ser. I i II	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne d.	84.60	—.—
„ „ m.	84 50	—.—
Bil. Ban. Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschod. rs. 100	91 —	—.—
II „ „ rs. 100	91 —	—.—
III „ „ rs. 100	91.—	—.—
Akcje i obligacje.		
Akc. dr. ż. W.-W. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. W.-B. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-Teresp.	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Fabrycz.-Łódzk.	—.—	—.—
Akc. Banku Hadl. w War.	—.—	—.—
Akc. Banku Dysk. w War.	—.—	—.—
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akc. Warsz. t. ub. od ognia	—.—	—.—
Akc. Warsz. t. fabr. cukru	—.—	—.—
Akc. t. fabr. cukru Józefów	—.—	—.—
Akc. Dobrzel. t. fabr. cukru	—.—	—.—
Akc. t. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akc. tow. fabryki machin	—.—	—.—
Akc. tow. Łazien. i Łaźni	—.—	—.—
Akc. tow. zakł. rzedz. Zaw.	—.—	—.—

Od Listów Zastawnych 4% k. —.

Od Listów Zastaw. nowych 5% k. 162½.

Od List. Zast. m. Warsz. ser. I i II k. 25

Od Listów Zast. m. Łodzi k. 233⅓.

Od Listów Likwidacyjnych k. 153⅓

CEDUŁA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

Produktowo-Towarowej

Dnia 2 (14 października) 1881 roku

	Od rs. k.	do za p.
Zboże		
Pszenica wyborowa	1.60	1.66
„ wysoko-pstra i szklis.	1.50	1.58
„ pstra	1.54	—.—
„ smolna i ordynaryj.	1.42	—.—
Żyto krajowe nowe	1.13	1.17
„ ruskie	1.08	1.14
Jęczmień	—.89	1.04
Owies	—.95	—.98
Groch warzelny	—.—	—.—
„ na pasze	—.—	—.—
Gryka	—.—	—.—
Rzepak zimowy	—.—	—.—
„ letni	—.—	—.—
Koniczyna biała	7.—	7.50
„ czerwona	5.—	5.50
Mąka pszenna	—.—	—.—
„ żytnia pytlowana	—.—	—.—
Cukier Rafinada	7.10	7.16½
„ „ cien-kryst.	7.—	7.20
„ Kostki	7.—	7.15
„ Mączka krystalicz.	5.50	5.65
„ „ mielona	5.75	5.80
Wełna kraj. wys. cienka	26.50	27.—
„ cienka	24.—	26.—
„ śred. cienka		
„ ordynaryjna		
ruska mojka	21.—	22.50
„ peregon		
„ niemyta		
Len moczony K. za pud	43.—	50.—
„ roszony	34.—	44.—
Konopie czyste № 1	4.—	4.20
„ średnie № 2	3.80	4.—
„ poślednie № 3	3.60	3.80
Okowita 78° z akc. i bez becz. loc. Warsz. na wiadro	7.97	—.—
„ 78° z becz. kontrak. na exp.	6.25	—.—
Tłuszcze: Łój rus. do św.	6.15	—.—
„ „ do myd.	5.95	—.—
Łój warsz. topielny	6.—	—.—
Łój amerykań. barani	6.—	—.—
„ wołowy	6.—	—.—
Na dostawę łój świeczny	5.80	—.—
„ mydlany	5.75	—.—
Olej rzepakowy surowy	6.—	—.—
„ „ rafin.	5.65	—.—
„ lniany	5.75	—.—
„ konopny	2.80	—.—
Terpentyna	2.75	—.—
Nafta amerykańska	2.—	—.—
„ ruska		
Towary kolonjalne		
Kawa Ceylon gruboziar.	18.50	20.50
„ Ceylon drobnoziar.	14.80	16.50
„ Ceylon perłowa	19.75	22.—
„ Rio	10.25	14.—
Ryż Patna	3.50	4.30
„ Rangoon	2.85	3.20
Pieprz Singapore	11.50	11.75
Oliwa Gallipoli do masz.	9.80	10.25
„ Gallipoli do pal.	10.—	10.50
„ Malaga	10.25	
Chemicalia:		
Soda kalcyn. 50/52°	1.55	1.60
„ kalcynow. 36°	1.30	1.32
„ kaustycz. 70/72%	2.60	2.65
„ krystaliczna	1.08	—.—
Ałun krystaliczny	1.55	1.60
„ koncentr. dla pap.	1.05	1.10
Sól glaub. kalc. dla hut szkl.	1.—	1.05
Potaż krajowy	2.77½	3.70
„ zagraniczny	2.85	4.80
Koperwas miedziany	4.70	—.—
Sól kuchen. z Inowrocł. pud.	—65	—.—
Sól mielona z Inowrocławia	—52½	—.—
Sól w kawałkach do	—50	—.—
Sól kamien. Statsfucka pud.	—53½	—.—
Sól liwerpolska	—63	—.—

oleje żelazne

	Odchod. godziny	i minuty	Przych. godziny	i minuty
Warsz.-wiedeńska:				
spieszny 3 klasy	6	— r.	9	50 w.
ojowy 3 klasy	11	10 r.	5	55 w.
obowy 3 klasy	7	— w.	10	10 r.
owyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
urjerski 2 klasy	9	40 w.	6	10 r.
boczy: poniedz. środ. piąt.	8	25 r.	8	10 w.
Warsz.-bydgoska:				
obowy 3 klasy	7	— r.	10	35 w.
urjerski 2 klasy	2	35 p.	2	45 p.
obowy 3 klasy	4	45 w.	9	15 r.
boczy: poniedz. środ. piąt.	8	25 r.	8	10 w.
Warsz.-terespolska:				
cztowy 3 klasy				
urjerski 2 klasy	11	20 r.	7	11 w
obowo-towarowy	3	50 p.	1	37 p.
	7	12 w.	7	34 r.
Warsz.-petersburska:				
obowy 2 klasy	9	30 r.	7	33 w.
obowy 3 klasy	6	43 w.	3	53 r.
cztowy 3 klasy	11	20 w.	10	20 r.
Nadwiśl. do Mławy:				
asażerski				
cztowy	10	— r.	8	24 w.
	6	17 w.	10	31 r.
Nadwiśl. do Kowla:				
cztowy				
asażerski	2	10 p.	2	37 p.
obowo-miejscowy	10	— w.	9	10 r.
	7	52 r.	10	27 w.
Obwodowa:				
dworca wiedeńskiego	1	10 p.	11	26 r.

Statki parowe odchodzą:
Warszawy do Płocka o godz. 9 zrana ziennie (oprócz niedzieli).
Płocka do Warszawy o godz. 6 zrana ziennie (oprócz poniedziałku).
Nowo-Aleksandrji (Puław) do Sandomie- w poniedziałki, środy i piątki o godzinie in. 30 zrana.
Sandomierza do Nowo-Aleksandrji (Pu-) w niedziele, wtorki i czwartki o godzi- 6 zrana.

Obok kolumny Zygmunta, **Podwale № 2,** do wynajęcia w każdym czasie

SKLEP

no-oknowy, z wejściem z ulicy.—Wiado- ść na miejscu. D25775

Para Koni

keńskich, wyjątkowo pięknych, jest na zedaż.—Bliższa wiadomość w Polskim Ho- . Kantor wynajmu karet. 26554K

Młoda rossjanka

patentem, posiadająca języki: rossyjski, neuzki i muzykę, poszukuje lekcji za przy- ną cenę.—Wiadomość: Nowy-Świat № 38, eszkania № 4. od godz. 12 do 2. 26449K

---

ieszkanie umeblowane

adające się z przedpokoju, pokoju, alko- i zachowanka, położone w środku mia- w blizkości Saskiego ogrodu, jest do wy- jęcia każdego czasu. Wrazie żądania me- mogą być ustąpione na własność.—Wia- mość na miejscu, ulica Erywańska № 10, eszkania 20. 26425K

Poloneza

samitna na popielicach, z sobolowym koł- rzem i mufką, kompletnie nowa, jest do bycia za 150 rs. — Miodowa 2. Fabryka rsetów. 26404—K

WĘGLE KAMIENNE

na wagony,

odstawa wprost ze stacji towarowej kolei iedeńskiej, po cenach nader umiarkowa- nych, sprzedaje

Skład Węgli i Drzewa
A. RAHOZY,

Świętojerska № 5.

Zamówienia przyjmuje wyłącznie ntor składu. K—26464

Rs. 11,000

dana jest pożyczka na hypotekę domu mu- wanego w Warszawie, pierwszy numer po gu Towarzystwa Kredytowego.—Wiado- ść u Rejenta Sobierańskiego. 25906K

---

arderoba damska

sprzedania: **Salopa** tumakowa, materją ta, **Kołnierz i Mufka** z niebieskich li- , **Suknia** czarna aksamitna z kaftanem l turecki.—Leszno № 61, mieszkania 6, po udniu od godziny 3 do 5. 25905K

Fabryka Powozów

M. Ziemińskiego,

Długa Nr 16, wprost Cerkwi.

osiada znaczny zapas różnego rodzaju po- zów, między innemi **karetki** małe **do- rskie.** Przyjmują się także powozy do echowania. 24498K

STAŁO SIĘ!!!

faktem niedozaprzeczenia i niespornym,

że kupując w znanym

Składzie towarów

przy rogu ulic **Dzikiej i Nowolipek,** dom **Brauna Nr 1,** mieszk. 4, na 1-szem piętrze,

łączy praktyczność z oszczędnością,

gdyż wszystko co się tam sprzedaje jest dobre. trwałe, praktyczne, a przytem bardzo tanie!!!

mianowicie:

Krepy czysto wełniane na **suknie** w prze- ślicznych kolorach po 32½ kop.
Rypsy wełniane na suknie, bordeaux, gra- nat, bronzowe, ciemno-zielone, po- pielate i bleu-gerdarme po 20 kop.
Armiury i krepy na futra i palto- ty 2½ łok. szero- kie, czysto wełniane po rs. 1 kop. 40.
Kaszmiry wełniane, czarne i kolorowe, 2 łok. szerokie, po 70 kop.
Flanelki czysto wełniane 2½ łok. sze- rokie, na suknie i szlafroki damskie. Desenie cudownej piękności po 80 i 90 kop.
Flanelki drukowane po 20 kop.; ponso- we po 25.
Jedwabne materje po rs 1 kop. 25, rs. 1 kop. 75 do rs. 2 kop. 25.
Atłasy jedwabne, prześliczne po 70, 80 kop. i rs. 1.
Serwety stołowe do salonów, tureckie po rs. 4 kop. 50.
Kołdry sławuckie czysto wełniane po 6, 8 i 9 rubli.
Halki francuzkie kortowe i sukienne po rs. 3 kop. 25 do rs. 4 kop. 50.
Maglowniki nadzwyczaj trwałe 5 łok- ci długości, gotowe, po rs. 1 kop. 30.
Perkal biały prima 1½ łok. szerokości po 12½ kop.
Creas pół płótno, nadzwyczaj trwały po 11, 12 i 13 kop.
Creton zdrowia znany ze swej do- broci 1½ łok. sze- roki po 15 kop.
Półpłótna na prześcieradła, 2½ łokcia szerokie, po 24 kop.
Pika zimowa w cudnie piękne dese- nie po kop. 19.
Barchany różnej dobroci i szerokości po 12, 15, 17, 20, 23 i 25 kop. łokieć.
Madepolam najlepszy, siedm ćwierci szeroki, po 25 kop.
Obrusy białe i kolorowe po rs. 1 k. 10.
Serwety stołowe adamaszkowe po 30 kop.
Serwety deserowe białe i kolorowe po **dziesięć** kopiejek!

☞ **Obstalunki z prowincji** ekspedjo- wane są z akuratnością i sumiennością.

Adres: Skład towarów przy ro- gu ulic Dzikiej i Nowo- lipek, dom Brauna Nr 1, mieszkania Nr4, w Warszawie. K26562

Ubiory **ZNANY** gotowe

Magazyn Ubiorów Męzkich

pod firmą 26304K

„ARTUR"

Bielańska Hotel Paryzki,

otrzymał **świeże materjały an- gielskie i francuzkie,** z których wszelkie obstalunki wykonywa **w kró- tkim czasie,** po **cenach przystę- pnych, krojem wykwintnym.**

Do sprzedania całkowicie lub w połowie, w formie wejścia do spółki

Zakład Zegarmistrzowski

od lat 30-tu przy jednej z pierwszorzędnych ulic istniejący, mający znaczną klijentelę, za cenę nader umiarkowaną.—Wiadomość u p. Adwokata Przysięgłego J. Finkelhaus, Mio- dowa 16. 26301—K

P A N N Y

uzdolnione i podręczne, oraz dobra maszy- nistka, potrzebne są do 25719K

MAGAZYNU pod firmą

M-me NATHALIE,

62. MARSZAŁKOWSKA 62.

Zawiadomienie.

Zawiadomienie.

MAGAZYN MEBLI
SZCZEPANA OLSZTYŃSKIEGO

Nr 20. Senatorska Nr 20.

Zawiadamia, że przeniesiony tutaj swój **Skład Mebli,** zaopatrzył w wielki wybór mebli skromnych i wykwintnych. do **Salonów, Pokoi sypialnych, Obiadowych Gabinetów i Buduarów.** Przyjmuje również zamówienia na roboty stolarskie, na meble tapicerskie i roboty dekoracyjne, i wykonywa takowe gustownie i po cenach umiarkowanych. K—19457

Zawiadomienie.

Zawiadomienie.

Największa parowa Fabryka Gorsetów

!!!Tanio, trwałe i najlepsze fasony.

Mamy honor zawiadomić **Sz. Publiczność,** że przygotowaliśmy na sezon je- sienny więcej jak **4,000** tuzinów gorsetów fiszbinowych i trzcinowych, a jako no- wość **500 tuzinów gorsetów czarnych i pąsowych,** po cenach fabrycz- nych bardzo umiarkowanych.

Dogodność ta: że każden gorset fiszbinowy, może być przymierzony, a gor- sety obstalowane wykończają się w przeciągu 24-ch godzin. K—25232

Fabryka **w Wiedniu, Neubau Siebensterngasse.**

Z uszanowaniem

Wilhelm Steiner i Brat.

Świętokrzyzka Nr 24.

ŻYRARDÓW.

Do Głównego Składu Detalicznego

powyższej Fabryki,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w gmachu Dobroczynności Nr 376, nadszedł wielki **TRANSPORT PŁÓCIEN** białych, wszystkich cienkości

W RESZTKACH,

które się z ustąpieniem znacznego rabatu, w pół sztukach, sprzedają.
Nadto powyższy Skład poleca Szanownej Publiczności

WIELKI WYBÓR BIELIZNY MĘZKIEJ,

K—25385 **po cenach również nizkich, stałych.**

Hielle i Dittrich.

☞ Skład nowych wynalazków ☜
K. EJZENBERGA,

Senatorska Nr 9, w przechodnim domu Roezlera, w podwyrzu,
ma zaszczyt polecić:

Wieczne pływaki palące się bez knotów do oliwy (do lampek).
Mydło i płyn do wywabiania plam z odzienia.
Węgiel chemiczny do rozrzynania szkła w różne desenia.
Szuwaks gutaperkowy bez użycia szczotek.
Atrament złoty, srebrny, sekretny, do papieru i wieczny do znaczenia bielizny.
Błyszcz do bielizny.
Lak amerykański i cement powszechny do klejenia wszelkich potłuczonych naczyń; sposób użycia bardzo łatwy.
Różne proszki do czyszczenia plateru i różnych metali.
Massa do sklejania **Kaloszy,** i takowe przyjmuje do reparacji.
Srodek do wyniszczenia pluskiew i wszelkiego robactwa domowego, wypró- bowany przez Urząd Lekarski m. Warszawy, za skutek ręczymy.
Pióra wieczne maczając w wodzie, zamiast atramentu.

Oraz przyjmuje się wszelkie potłuczone naczynia do reperacji i dorabiają się brakujące części bez żadnego znaku. 23800—K

Skład Materjałów Opałowych i Budowlanych

☞ Józefa Bandurskiego i S-ki, ☜

☞ OKOPOWA Nr 10, wprost GRZYBOWSKIEJ, ☜

poleca

Węgiel Kamienny Szlązki

po 95 kop.

Z powodu zakupienia znacznej partji **najlepszego Węgla** z kopalń Szlązkich, sprzedajemy takowy po kop. 95 za korzec 244 ₶ ross. **z odstawą** w skrzyniach oplombowanych—całemi wagonami stosunkowo taniej.

Zamówienia przyjmują:
Józefa Hertz. Skład Herbaty Wilenkina.—Senatorska № 27.
Skład Herbaty Wł. Nowickiego, pod firmą Piotra Orłowa, Miodowa № 1.
Skład Herbaty i Towarów Kolonjalnych Wł. Nowickiego, pod firmą Piotra Or- łowa, Marszałkowska № 40.
Sklep Towarów Kolonjalnych E. Wilkańca, plac Ś-go Aleksandra № 5.
" " " A. Mereckiej. ulica Twarda № 8.
" " " J. Wilczyńskiego, ulica Elektoralna № 30.
Skład Tow. Piśm. L. Haerknera, ulica Senatorska № 14, obok kościoła Ś-go Andrzeja.
M. Sawicki, Nowy-Świat № 51, oraz
nasz kantor. Okopowa № 10. wprost Grzybowskiej.

Polecamy również **angielskie patentowane podpałki,** które okazały się nadzwyczaj praktycznemi w gospodarstwie domowem.—Cena za paczkę zawierającą 50 tabliczek, z których każda wystarcza na roznięcenie ognia, **kop. 10.**—Nabywać można w powyższych składach. K—25882

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою. Варшава 7 (19) Октября 1884 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner. Patrz Dodatek

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 235.

Dnia 19 października 1881 roku. *Środa.* *Dnia 7 (19) października 1881 roku.*

Kalendarz rolniczy

na r. 1882

Antoniego Strzeleckiego

wyszedł z druku w dwóch częściach i jest do nabycia w składzie głównym **ulica Nowy-Świat Nr 29,** oraz we wszystkich księgarniach.

Cena na miejscu części 1-ej z konotatnikiem połowicznym (t. j. dwa dni na jednej stronnicy), oprawne, Cz. II zbroszurowana rs. 1. Ktoby sobie życzył mieć Czę. I z konotatnikiem podwójnym (t. j. na każdy dzień cała stronnica) dopłaca kop. 20.

Oprawa Czę. II kop. 25. Oprawa Czę. I-ej w skórę kop. 75.

Nabyć także można Czę. I oddzielnie po kop. 60, dwa dni na jednej stronie, i kop. 80 (na każdy dzień cała strona). Na przesyłkę dołączyć należy kop. 20. 26487D

Czytelnia Dzwonkowskiego

Miodowa № 17, 26119D

zopatrywaną jest stale w nowości treści belletrystycznej i naukowej. Abonament miesięczny 50 kop. Zastaw rs. 2. **Salon do czytania pism i książek.** Wejście jednorazowe kop. 5.

Do Magazynu E. Rogozińskiej przy ulicy Elektoralnej № 43, potrzebne są **za dobrem wynagrodzeniem**

PANNY,

kompletnie zdatne do bielizny, oraz **Panny** do maszyny. 26167 D

OSOBA

26175 D

z prowincji, poszukuje miejsca do gospodarstwa w Warszawie, lub na wsi, znająca się na kuchni i praniu.—Wiadomość w Kiosku na Elektoralnej przy Szpitalu św. Ducha.

Ktoby życzył sobie przyjąć na wychowanie lub za własnego

CHŁOPCZYKA

lat 7-miu, niechaj zgłosi się na ulicę Śliską № 4, mieszk. 19. 26306D

Do składu Szkła i Porcelany F. Izdebskiego, przy ulicy Senatorskiej potrzebny jest

UCZEŃ

w wieku lat 15, posiadający i język niemiecki. O warunkach przyjęcia dowiedzieć się można między godzinami 9—12 przed południem. 26318D

Potrzebny jest zaraz

Administrator

do składu wódek, z kaucją Rs. 600; pensji miesięcznej Rs. 60 i procent.—Oferty składać w kantorze tegoż pisma pod lit. G. A. D26308

Francuzka

znająca dobrze swój język, mogąca go także udzielać z wykładem niemieckim, życzy udzielać lekcje na godziny. — Wiadomość w Cukierni p. Wagner, róg ulicy Marszałkowskiej i Królewskiej. D26343

Potrzebną jest

PANNA

kompletnie uzdolniona do ubierania kapeluszy, za stosowne wynagrodzenie i stół.—Marszałkowska № domu 6A. mieszk. 5. D26300

Potrzebną jest

Bona Niemka,

młoda, z dobrą rekomendacją. — Wiadomość przy ulicy Wspólnej № 26, mieszk. 2, od godziny 10—12 z rana. D26433

PANNA

uzdolniona w szyciu rękawiczek na maszynie Rotha, a nie mająca własnej maszyny, może znaleźć robotę pod dogodnemi warunkami.—Bliższa wiadomość u gospodarza domu przy ul. Browarnej pod № 20. D26414

KUCHARKA

potrzebna jest na wieś, w zupełności odpowiadająca dobremu kucharzowi i umiejąca prasować męzką bieliznę; zapewnia się dobre wynagrodzenie.—Wiadomość ulica Miodowa № 9/492, w mieszkaniu W. Twarowskiego. 26411D

Chłopiec

w wieku lat 14 do 15, dobrego wychowania, może znaleźć miejsce w Składzie Wódek K. Schnajder, plac św. Aleksandra.— Pierwszeństwo mają z prowincji. D26345

Panienka

13-letnia, rodowita francuzka, poszukuje miejsca za towarzyszkę do panienki, do domu zamożnego. — Wiadomość: Nowy-Świat № 2, w sklepie wyrobów blacharskich p. Mrozińskiego. D26607

PANNA

uzdolniona do szycia na maszynie Singera i ręcznego szycia, potrzebną jest zaraz.— Nowy-Świat № 12, mieszk. 6. D26657

Potrzebne są

PANNY

uzdolnione do roboty sukien damskich.—Ulica Chłodna № 48, mieszkania 13. D26654

10%

otrzyma, kto wyszuka odpowiednie zajęcie studentowi.—Oferty uprasza składać w kiosku, róg Chmielnej pod liter. M. D. D26626

Nauczycielka Rosjanka

posiadająca gruntownie muzykę, języki: francuzki, niemiecki i przedmioty klasyczne, potrzebna na parę godzin dziennie. — Zgłosić się można na banhof Petersburski, do mieszkania **Kontrolera Telegrafu, od godziny 10—2.** D26625

Ktoby z panów introligatorów potrzebował człowieka, umiejącego krajać na maszynie, za małem wynagrodzeniem, raczy nadesłać wiadomość na ulicę Żelazną № 16, do Felczera. 26244D

OSOBA

znająca gruntownie robotę sukien, może znaleźć miejsce odpowiednie na wyjazd z polką do Władykaukazu. — Wiadomość: Bracka № 7, mieszkania 11. D26629

Praczka

uzdolniona w praniu i prasowaniu, przyjmuje wszelką bieliznę do uprania, u siebie lub w domach prywatnych. — Ulica Chmielna № 19, mieszkania 20. D26627

Niemka rodowita,

poszukuje miejsca. — Wiadomość: Chmielna № 6, mieszkania 9. D26631

Uczniowie.

Do zakładu ślusarskiego potrzebni są Uczniowie i Praktykanci. — Wiadomość: Pańska № 24, 2-gie piętro, mieszk. № 4. D26635

OSOBA

w średnim wieku, umiejąca szyć bieliznę i krawieczczyznę na maszynie Wilsona, znająca się na gospodarstwie, pragnie przyjąć obowiązek w Warszawie. — Ulica Furmańska № 12, u pani Guzowskiej, na 1-m piętrze w oficynie. D26652

Potrzebną jest

Sklepowa,

osoba młoda, z porządnej rodziny i posiadająca języki: francuzki lub niemiecki.—Wiadomość w składzie kapeluszy „Raul“, ulica Wierzbowa, vis-á-vis teatru. D26581

Skończony Realista

poszukuje lekcyj lub innego jakiego zatrudnienia. — Książęca № 4, mieszkania 21, od godz. 3—7 po południu. D26566

Do Magazynu **H. Muklanowicz,** przy ulicy Nowy-Świat № 68, na 1-m piętrze, potrzebne są D26571

PANNY

uzdolnione i podręczne, do sukien i okryć.

Student Uniwersytetu,

który w tym roku ukończył Gimnazjum, udziela lekcje lub korepetycje. — Oferty uprasza się składać w kantorze tegoż pisma pod liter. St. Wr. D26587

Niańka Niemka,

potrzebną jest do małych dzieci na wieś.— Bliższa wiadomość: róg Długiej i Bielańskiej, Skład Wódek K. Schnajder. D26585

OGRODNIK

przybyły z zagranicy, posiadający chlubne świadectwa z ogrodów Cesarskich i prywatnych, poszukuje posady zaraz lub od Nowego-Roku.—Łaskawe oferty uprasza składać w kantorze Kurjera Warszawskiego, pod liter. A. H. D26604

Magistrat miasta Warszawy.

W dniu 28 Października (9 Listopada) r. b., o godzinie 12 w południe, odbywać się będzie w sali licytacyjnej Magistratu licytacja głośna, na dostawę w r. 1882 owsa, siana i słomy dla Warszawskiej straży ogniowej i słomy dla straży policyjnej, od cen w wykazie zamieszczonych.

Konkurenci nieżyczący stawać do licytacji głośnej, mogą przysłać do Magistratu w terminie licytacyjnym do rozpoczęcia licytacji, opieczętowane deklaracje, z dołączeniem wymaganego vadium, albo kwitu na wniesienie takowego.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. D26504

SKŁAD OBIĆ PAPIEROWYCH

Karola Sapiechy,

Krakowskie-Przedmieście № 6, wprost św. Krzyża, w podwórzu, otrzymał obicia od 12 kop. rolka, glansowane od 25 kop. w dobrym gatunku, tamże

Wyprzedaż Obić Papierowych

wysortowanych.—Ceny nizkie.—Wybór znaczny. 26373—D

Najkompletniejsze, prawie nowe

urządzenie zakładu do obrabiania drzewa

(maszyny amerykańskie) z powodu okoliczności

sprzedaje się tanio.

Oferty pod lit. T. 107 nadsyłać należy do Rudolfa Mosse, Wrocław. D26563

Potrzebni są

Uczniowie

do Zakładu Stolarskiego przy ul. Mirowskiej № 4. D26559

NIEMKA

26602

w średnim wieku, żądaną jest do nadzoru nad dziećmi.—Miodowa № 12, mieszk. 6, od godziny 10—12 rano i od 3—5 po południu.

Potrzebną jest

PANNA

kompletnie uzdolniona w krawieczczyznie i strojach, na wyjazd do Skierniewic jako **Wspólniczka.** — Wiadomość: ulica Nowogrodzka № 7, mieszk. 20. D26612

Potrzebne są zaraz

PANNY

uzdolnione do bielizny.—Świętokrzyzka № 14, mieszkania 10. D26561

Potrzebne są

PANNY,

uzdatnione do krawieczczyzny damskiej, oraz do maszyny Wilsona. — Długa № 17, mieszkania 21, w oficynie. D26606

Dla chłopczyków

od 7 do 10 lat przygotowanie do klas i pożyteczne zajęcia umysłowe. Zgoda № 1 pol., hypot. 1522, na dole, mieszk. № 2. D26576

Młoda mężatka

życzy sobie przyjąć **Dziecko** do piersi.— Browarna № 8, mieszkania 14. D26558

Do domu prywatnego żądane są:

PANNA

kompletnie uzdolniona do bielizny na maszynie Singera, oraz podręczna. — Marjańska № 4, stróż wskaże. 26651 D

Ordynacka № 6 mieszkania 11.

Nauczycielka

Francuzka p. CUNY ma zaszczyt zawiadomić, że daje w swojem mieszkaniu lekcje języka francuzkiego i konwersacji, w cenie rs. 3 na miesiąc. 26637 D

Młody Człowiek

z wykształceniem **gimnazjalnem,** posiadający gruntownie **niemiecki i francuzki,** poszukuje miejsca **Korespondenta** w Warszawie, lub na prowincji. Łaskawe oferty proszę składać w Kantorze Kur. Warsz., pod adresem „Renztif“. 26608 D

MAMKA

bez długu, z 2-tygodniowym pokarmem.— Bielańska № 12, u Ziemkiewicza. D26555

MAMKA

ze świeżym i obfitym pokarmem, oraz pokoje dla chorych u Akuszerki.— Ulica Świętojerska № 16. 26669 D

Towarzystwo Osad Rolnych i Przytułków Rzemieślniczych Administracja zapisu hr. Kickiego

podaje do wiadomości, iż w dniu 24 Października r. b. o godzinie 12 w południe, na gruncie dóbr Orłowa w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Krasnostawskim, Gminie Izbica położonych, odbędzie się licytacja 19 wyranżerowanych fornalskich koni. Mający chęć kupna mogą takowe codziennie na gruncie obejrzeć. 26641 D

Student Uniwersytetu

znający język niemiecki i francuzki, udziela lekcje języków starożytnych i matematyki.— Plac św. Aleksandra, domu № 7, mieszkania № 9. D26591

Potrzebne jest zaraz PANNA,

kompletnie uzdolniona do szycia negliży i bielizny na maszynie. — Wiadomość: Wilcza № 10, mieszkania № 26. 26674 D

PANNY

26649

kompletnie uzdatnione do sukien i okryć, oraz podręczne, potrzebne są do Magazynu **Salomei Waldenberg,** pod firmą: **M. Bronz.**—Miodowa № 2. Podwal № 3.

Potrzebną jest

PANNA,

zdatna do krawieczczyzny, szyjąca na maszynie Wheelera. — Ulica Zgoda, na wprost Przeskok № 1, mieszkania 36, drugie piętro, prawa oficyna, stróż wskaże. 26644 D

PANIENKA

z dobrej famiiji, z wykształceniem domowem, córka biednych rodziców, pragnie za stosowne wynagrodzenie znaleźć miejsce u zamożnej w podeszłym wieku pani do towarzystwa lub opieki.—Wiadomość Złota Nr 10, mieszkania 19. 26583 D

Biuro Kaucjonowane
PROFESORA de PRECHAMPS
Długa Nr 23, Eldorado.

Niemka wykształcona w średnim wieku, z muzyką, zaraz do umieszczenia, najchętniej na wsi. Posiada doskonałe świadectwa, podejmuje się początków francuskiego. 26569 D

Wdowa

w średnim wieku, mówiąca po polsku i po niemiecku, obeznana z szyciem bielizny, poszukuje miejsca do zarządu domu, lub dozoru dzieci. — Wiadomość przy ulicy Podwal Nr 9, stróż Jan wskaże. D26667

Szukam

Wspólnika

do interesu węglowego, z wspólnem zajęciem, z kapitałem 1,000 do 1,500 rs.—Wiadomość ulica Sienna Nr 13, mieszk. 3. 26598 D

Francuz

wykształcony, przyjąłby obiady, w zamian za swą pracę.—Krakowskie-Przedmieście №7, na dole, prawe skrzydło, mieszk. 28. 26665D

Polski Skład Nici, ul. hr. Berga Nr 11.—Nici Broksa tuz. 68 kop.—Wełna jedwabna na rs. 2 kop. 50.—Kordonki.—Bawełny.— Przybory do robót i toilet.—Rękawiczki zimowe.—Wybór Pończoch, Skarpetek i Trykotaży własnej fabryki.—Chustki płócienne od rs. 3 do 15. D24634

Na wyjazd do Bułgarji potrzebny jest

Kapelmajster,

dla chóru wojskowego, umiejący dobrze dyrygować orkiestrą. Pensja bardzo dobra. O bliższych szczegółach można się dowiedzieć na ulicy Marjensztad № 1B, dom Kotielnikowa, każdodziennie do dnia 15 (27) Października, od godz. 10 do 12 rano. 26592 D

WOJAŻER

wyjeżdżający do Królestwa i Cesarstwa, poszukuje dodatkowego artykułu do sprzedaży. Łaskawe oferty proszę adresować do Kantoru tegoż pisma pod lit. L. L. 100. 26575 D

Zakład nauki krojów i szycia bielizny,

oraz

Pracownia Sukien i okryć damskich

A. Kobierzyckiej

uczennicy Vorth'a (w Paryżu), wykwalifikowanej Nauczycielki przez Urząd Starszych Zgromadzenia Krawieckiego m. Warszawy, przeniesiony na **ulicę Czystą № 4,** przyjmuje jak i dawniej uczennice miejscowe i przyjezdne, a także wszelkie roboty w zakresie tualety damskiej podług ostatnich żurnali, po cenach umiarkowanych. Uczennice, kończące całkowity kurs, otrzymują legalne świadectwa. D26586

PRACOWNIA SUKIEN i Okryć damskich,

wykonywa wszelkie obstalunki w zakres tualety damskiej wchodzące, po cenach umiarkowanych.—Chmielna Nr 37, na końcu podwórza. 26543 D

Potrzebna jest

Panna służąca,

Niemka, umiejąca dobrze szyć na maszynie i dla wyręczenia Pani domu w gospodarstwie. Marszałkowska № 54, mieszk. 4, zastać można do 10 rano i od 3 do 5 po południu. 26486 D

Rodowita Niemka,

córka pastora, życzy udzielać lekcje konwersacji niemieckiej. — Zielna № 7B, drugie piętro. D26105

Niniejszem mam zaszczyt uwiadomić Szanowną Publiczność, że kantor mój, wynajmu karet i powozów, przeniesiony został z ulicy Chmielnej № 32, na ulicę Marszałkowską № 28, róg Chmielnej, gdzie apteka p. Borkowskiego. Ceny jak zawsze nizkie i stałe. Tamże wiadomość o dwóch pokojach z kuchnią do wynajęcia każdego czasu. 26287 D

W. Steczkowski.

OSOBA

władająca biegle językiem niemieckim, umiejąca szyć na m szynie, może dostać stałe miejsce. Zgłosić się może naprzeciw Zambu pod № 103 nowy, do właściciela domu. 26390 D

Pieczętarka

wykwalifikowana, pod kierunkiem jednego ze słynniejszych pieczętarzy, przyjmuje wszelkie roboty w zakres pieczętarstwa i sztycharstwa wchodzące, zapewniając staranne wykonanie takowych, z czem poleca się względom Szanownej Publiczności. Ulica Włodzimierska № 2. **Wincentyna Borońska.** 26163 D

Potrzebne są

PANNY

uzdatnione i podręczne, do krawieczczyzny.—Chmielna № 6, mieszkania 2. D26104

Potrzebny jest zaraz D26679

GUWERNER

z konwersacją **niemiecką,** dla przygotowania chłopca do 2 klasy, **na wieś, w Biurze Nauczycielskiem J. Łuczyńskiego, № 6 Krakowskie-Przedmieście.**

MŁODA FRANCUZKA

z patentem, życzy lekcyj **za małe wynagrodzenie. W Biurze Nauczycielskiem J. Łuczyńskiego, № 6 Krakowskie-Przedmieście.** D26678

Kaszmiru francuzkiego czarnego

z 1500 metrów jest już tylko do sprzedaży 200 metrów, po cenie od rs. 1 kop. 35, do rs. 1 kop. 50 za łokieć; kaszmiry te cienkie, lekkie, świeże zupełnie, wyprzedają się w zakładzie wyprzedaży B. Korpaczewskiego, Trębacka № 4; tamże wyprzedają się **mało używane i zupełnie odnowione**

M E B L E

wyborowej roboty. D26580

Jest do ulokowania **zaraz**

Rs. 2,000 lub 1,500

w pierwszej połowie wartości domu. **W Kantorze Komisowym J. Łuczyńskiego, № 6 Krakowskie-Przedmieście.** D26677

Rs. 6,000

potrzebne są zaraz na pierwszy numer hypoteki domu w Warszawie, wartości rs. 80,000. Wiadomość: ulica Hoża № 12 (bez litery), mieszkania № 13, lub u Rejenta Dziewulskiego. 26601 D

Potrzebna jest pożyczka

Rs. 6,000 do 7,000,

na 1-szy numer hypoteki po Towarzystwie, majątku Ziemskiego, rozległego 30 włók, a położonego 10 wiorst od Stacji Drogi Żel. War.-Wied.—Bliższa wiadomość u Adwokata Przysięgłego J. Łąckiego, Długa № 30, od 5 do 7 wieczorem. Pośrednictwo wyłącza się. 26663 D

Oddaje się na własność **Dziecko,** mające rok i miesiąc, płci męzkiej, na imię któremu jest Wacław, z porządnej familji i czysto chowane. Obejrzeć i o warunkach dowiedzieć się można przy ulicy Świętojerskiej w domu pod № 12B, u miejscowego stróża domu. D26544

Dobra Trojanowice,

powiat Opoczyński, gubernia Radomska, po dopełnionem uregulowaniu tytułu własności na SS-rów, **są do sprzedania z wolnej ręki,** o czem zawiadamia pp. interesantów pełnomocnik spadkobierców **Juljusz Walewski, Adwokat Przysięgły, Włodzimierska № 11.** D26568

Do sprzedania

Majątek Ziemski

w gubernji Radomskiej, od nowo budującej się drogi żelaznej mil $2\frac{1}{2}$, od Wisły mil $1\frac{1}{2}$. Majątek zawiera rozległości włók 50, w tem lasu włók 11, bez żadnych służebności, z budynkami kompletnie nowemi, murowanemi, młynem wodnym murowanym, z inwentarzem kompletnym żywym i martwym. Zaliczka przy kupnie wymagalna rs. 70,000. Wiadomość, Świętokrzyska № domu 14, mieszkania № 6, drugie piętro, rano do 9, po południu od 2 do 6. D26545

Kwiaty Tanie.

Bukiety od kop. 20, girlandy od kop. 45, garnitury balowe, kwiaty ślubne, oraz kwiaty paryzkie jesienne, po cenach niesłychanie nizkich. Fabryka kwiatów T. Górski, Żabia № 4, dom hr. Zamoyskiego, na parterze w oficynie. D26553

Wyprzedaż

chodników ceratowych, łokieć 25 kop., oraz obić papierowych po 12 kop.—Ulica Twarda № 1, drugi dom za kościołem Wszystkich Świętych, w sklepie gdzie rolety płócienne, u Weisgolda. D26552

Drzewo. D26599

Sążni szczapowych sosnowych 100, jest do sprzedania razem lub częściowo, z dostawą lub bez.—Wiadomość w zakładzie fryzjerskim J. Kleszczyńskiego, ulica Podwal № 3.

RESTAURACJA.

Jest do wzięcia w administrację Restauracja, w jednem z miast gubernialnych Królestwa, na bardzo dogodnych warunkach. Wiadomości bliższej zasięgnąć można w Kantorze przy ulicy Krochmalnej № 39, pomiędzy godziną 2 a 4. D26570

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania **Restauracja** wraz z Kawiarnią, egzystująca od lat przeszło 40-tu, w bardzo dobrym punkcie. — Wiadomość w kiosku na Krakowskiem - Przedmieściu wprost domu Roeslera. D26658

Fortepian

do sprzedania, Budynowicza, o 7 oktawach, z blatem metalowym i 4 sprzęcami, w najlepszym stanie, za rs. 150. — Miodowa № 5, u p. Kochańskiego. D26578



Są do sprzedania

Fortepiany

mało używane, renomowanych fabryk Maleckiego, Hofera, Budynowicza i wielu innych, wszystkie nowego fasonu i konstrukcji. Krucza № 21 róg Alej Jerozolimskich, w fabryce T. Biernackiego. Reperacje wszelkie i strojenia przyjmuje się. D26648

Z powodu zmiany interesów, jest zaraz do sprzedania

Sklep Wiktuałów.

Ulica Pańska № 27. 26665 D

Nr 10 przy ulicy Podwal Nr 10.

Przyjmują się **Kapelusze damskie** do przerabiania na modne fasony. 26645 D

W. Gorczycki.

ZAKŁAD

zaraz do odstąpienia, dla każdej osoby, łatwy do prowadzenia, za nizką cenę. —Wiadomość w Kiosku, róg ulic: Rymarskiej i Przejazd. 26621 D

W folwarku większym, mającym 8 włók lasu i zarośli, niedaleko kolei i Warsz. położonym

jest Polowanie

do wynajęcia na rok jeden, za rubli sto. Wiadomość w Hotelu Angielskim, mieszkania № 11, rano. 26611 D

Do sprzedania

Lando i Sanki.

Bracka № 12. Wiadomość u stróża. D26636

Jest do sprzedania

Kredens dębowy

duży, rzeźbiony, Stół obiadowy z blatami i duży Stół kuchenny.—Ul. Wilcza № 12, stróż wskaże. D26655

Do sprzedania D26572

Faeton

mało używany, z pierwszorzędnej fabryki, safianem czarnym wybity. — Wiadomość u Właściciela domu przy ulicy Pańskiej № 26.

Suknia sukienna

haftowana, z paltocikiem, do sprzedania w **Sali Licytacyjnej.** D26579

Pianino

do wynajęcia.—Nowy-Świat № 44, mieszkania № 11. D26595

MAGLE 26609

do sprzedania za bardzo przystępną cenę.—Wiadomość: róg Marjańskiej i Twardej.

D O M

w środku miasta, w cenie 44,000 rs. jest do sprzedania na warunkach bardzo przystępnych dla kupującego.—Wiadomość w kiosku w Saskim ogrodzie. D26556

Wyższego Zakładu z Petersburga

Akuszerka,

przyjmuje do siebie panie spodziewające się słabości.—Ulica Wspólna Nr **12,** piąty dom od placu 3-ch Krzyży, Nr 20 mieszkania, parter. D26670

Powóz

nowy, wcale nieużywany, na jednego lub parę koni, zbudowany na urząd, bardzo trwale i wykwintnie, do sprzedania. — Wiadomość: Królewska № 41, u stróża. D26673

Bawarja z Dystrybucją

kompletnie urządzona, do odstąpienia z powodu wyjazdu. Punkt dobry. — Wiadomość na miejscu: ulica Złota № 43. D26613

!! SZAFY !!

mahoniowe i orzechowe, kredensy orzechowe i dębowe, łóżka orzechowe, stoły obiadowe, krzesła dębowe i umywalnie, do sprzedania przy ulicy Grzybowskiej № 39, u stolarza. D26594



KARETA

na jednego i parę koni, prawie zupełnie nowa, jest do sprzedania za połowę ceny.—Wiadomość na Nowym-Świecie w b. domu Zamoyskiego № 67, u stróża. D26603

Kupuję!!!

Złoto, srebro i kwity lombardowe; płacę najlepiej. — Chłodna Nr 50, róg Wroniej, 1szo piętro, mieszk. Nr 3, nowy dom. D26546

Jest do sprzedania zaraz

jeden Magiel,

bardzo praktyczny i mało miejsca zajmujący. Ulica Wspólna № 23, stróż wskaże. 26676 D

Jest do sprzedania

Szafa sklepowa

z szufladami, oszklona do połowy; Kontuar, cena bardzo przystępna. — Świętokrzyska № 15, stróż wskaże. 26668 D

Z powodu wyjazdu pozostawione

Ekwipaże

do sprzedania, ulica Długa № 16, u fabrykanta powozów M. Ziemińskiego, a mianowicie: Kareta podwójna, Faeton, Sanki petersburskie z fartuchem niedźwiedzim, — oraz Szory i Siodło z przyborami; wszystko mało używane. 26643 D

Futra i Okrycia damskie.

Dwa damskie Futra i dwa Okrycia **bardzo tanio,** oraz Futro męzkie za 250 rs. do sprzedania.—Królewska Nr 3, mieszkania № 16. 26618 D

Jest do sprzedania

Palto damskie,

jedwabne, na popielicach i **Palto** pluszowe nowe, za przystępną cenę. — Wiadomość Nowy-Świat № 18, mieszkania 30. Widzieć można od godz. 10 do 2 po połud. D26600

Obiady gospodarskie

na świeżem maśle po kop. 30; — abonament tygodniowo po kop. 28.—Ulica Złota № 134, na dole, mieszkania № 7. D26548

Zakład Obuwia Męzkiego

J. BACKIEL

Nowo-Senatorska № 3,

posiada znaczny zapas wyborowej gotowej roboty dla dorosłych i dziecinne. Sprzedaż hurtowa i detaliczna, ceny nizkie. Obstalunki i reperacje przyjmuje. D26614

Z powodu słabości jest do odstąpienia

Kawiarnia

z całem urządzeniem, za rs. 60. — Wiadomość w kiosku przy rogu ulicy Koziej, wprost Miodowej. D26661

Z powodu wyjazdu są do sprzedania dwa

Magle Angielskie

nowe, jesionowe, za przystępną cenę.—Wiadomość przy ulicy Szerokiej-Freta № 47, stróż wskaże. D26662



PIES

Ulmer Dogge 2-letni, z powodu wyjazdu jest do sprzedania za przystępną cenę. — Wiadomość: ulica Solec № 53, mieszkania № 4, pierwsze piętro. 26577 D

Jest do sprzedania

SOFA OTTOMANKA

skórą safianową kryta, w zupełnie dobrym stanie, za bardzo przystępna cenę.—Wiadomość: ulica Wspólna № 30, mieszkania 8, od frontu. D26427



Jest do sprzedania

Garnitur Mebli,

urzędowej roboty i Sofa, Szeslong, para Łóżek, Ottoman, Stół jadalny, Ul. Królewska Nr 19, u Olszewskiego. D26525

DYWANY

do sprzedania, domowej roboty, bardzo tanio. Tamże są warkocze.—Zielna róg Sienne j № 12, mieszkania 11. D26498

Za przystępną cenę do sprzedania



MEBLE!!!

orzechowe, bardzo mało używane, **Garnitur** brokatelą kryty, oraz **2 Szafy** rozbierane, **Szafka** do bielizny, para **Łóżek, 2 Stoliki** konsolkowe do kart, **Tremo, Lustra, Biuro** o 5 szufladach, **Szeslong** skórą kryty, **Tualeta** damska, **Kredens** masiv szabowany, **Stół** jadalny z krzesłami, **Garnitur** francuzki, **Żerandol** bronzowy z **Lampą** o 6-ciu świecach i **Kandelabry** stojące w ogniu złocone, o 5-ciu świecach. — Ulica Chmielna, wprost komory, Nr **52,** w oficynie na dole na lewo, Nr 8 mieszkania. D26508

Na czasie!

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia **Kawiarnia z Mleczarnią,** w dobrym punkcie, egzystująca od lat kilkunastu. — Ulica Marszałkowska № 58, na miejscu. D26407

Garnitur Mebli

do sprzedania za rs. 60. — Złota № 12, mieszkania № 17. D26439

Są do sprzedania:



Garnitury Mebli,

Szeszlongi w skórę kryte, za cenę przystępną ulica Elektoralna № 29e. mieszk. 4. 26367 D

Wyprzedają się

MEBLE.

Ulica Solna № 9, mieszk. 7. D26370

Do sprzedania:

Futro męzkie niedźwiedzie, granatowem suknem kryte, w dobrym stanie. **Damskie futro lisy. Suknia** materjalna granat raz użyta oraz wełniana popielata. Tamże **filtr kamienny** angielski.—Wiadomość Chłodna № 10, mieszk. 11. 26152

Do sprzedania z powodu wyjazdu

Garnitur Mebli

mahoniowych, w dobrym stanie.—Ulica Hoża № 5, 3-cie piętro, gdzie pensja. D26254

Fabryka rękawiczek,

Ulica Graniczna Nr 13,

wprost Instytutu wód Mineralnych dra Weinberga, 3 dom od Żelaznej Bramy. **Jeleńkowe** do prania na 2 guziki po **75 kop. Stębnowane,** glansowane, na 2 guziki po **70 kop. Glansowane,** męzkie i damskie, na 2 guziki po **50 kop.** D26070

PAKI

do Pianin, są do sprzedania u A. Gruszczyńskiego, Nowy-Świat № 40. 26316D

W Magazynie Mebli

Nowy-Świat № 33.

Jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę: Garnitur cały kryty do sali. Dwie szofejzy, atłasem kryte, fantazyjne. Dwie szofejzy używane. Szeslong i dwa foteliki. 26249D

Do sprzedania

za przystępną cenę, 2 szuby szopowe. Żórawia № 11, mieszk. 17. 26193D

Farbiarnia parowa i Pralnia chemiczna

pod firmą

J. JUDLIN
Ch. GEBER,

ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż przyjmuje do prania wszelkiego rodzaju

Firanki

za cenę od rs. 1 kop. 50 do rs. 5 **od okna,** stosownie do gatunku, i na żądanie czyni je **niepalnemi** sposobem nowo wynalezionym.

Koronki

rozmaitego gatunku pierze i farbuje.

Dywany

czyści na sucho, a na życzenie w domach prywatnych, preparatami bez odoru, po cenach przystępnych.

Kożuchy, Futra

i wszelkie wyroby futrzane czyści jak najdokładniej.

Materje jedwabne i Aksamity

pierze sposobem chemicznym, który już zyskał uznanie u Szanownej Publiczności.

Uprasza także tych wszystkich, którzy w magazynach Judlina mają jeszcze przedmioty dane do prania lub farbowania w roku 1880 i 1881, aby je zechcieli odebrać przed końcem roku bieżącego, ponieważ po upływie tego czasu zostaną oddane na cel dobroczynny. D25286

Magazyny w Warszawie

Niecała № 9 — Marszałkowska № 34.
Rymarska № 12 — Praga, Brukowa № 390.

K O Ń

wierzchowiec, który także chodzi i w zaprzęgu, jest do sprzedania za **rs. 75.**—Wiadomość w Łazienkach, w Huzarskim pułku u Lekarza Weterynaryjnego Brittika. 26319D

Meble używane

garnitury orzechowe i francuzkie, stoły salonowe, łóżka mahoniowe, toalety, lustra, wyprzedają w zakładzie B. Korpaczewskiego, Trębacka № 4. D25560

Starannie i gustownie

Ubierane Kapelusze

damskie, filcowe, od kop. 30, aksamitne od kop. 45, dziecinne od kop. 20.— Ulica Żelazna № 20 lit. d, na dole **od frontu.** 25806 D



FABRYKA OBIĆ PAPIEROWYCH

POD FIRMĄ

J. FRANASZEK,

dawniej A. VETTER & Comp., egzystująca od 1829 r.

przysposobiła Obicia Papierowe **najświeższych deseni i kolorów,** w gatunkach począwszy od **najtańszych** aż do wspaniałych, imitujące materje złotem i srebrem przerabiane, a które na żądanie w kolorach podług materyj meblowych wykonywają się.—**Ceny stałe nizkie,** gdyż fabryka uorganizowaną została podług ostatnich wynalazków technicznych, przez co uniemożliwia wszelką **konkurencję.**

Rolety i Ceraty w wszelkich gatunkach. D—10185

SKŁAD GŁÓWNY: **15. Krakowskie-Przedmieście 15.**

LIKIERY FRANCUZKIE

Marie Brizard

oraz

Sery: ROQUEFORT, GAMBRINO,

poleca

SKŁAD WIN

A. ROESLER & Comp.

Elektoralna Nr 1,

wprost Banku Polskiego. 26374—D

Najprostszym i najtańszym motorem dla fabryk i warsztatów mniejszego rozmiaru, jest

Maszyna poruszana za pomocą gazu

z rur miejskich czerpanego,

działająca bezwarunkowo bezpiecznie.

Wyłączną sprzedaż uskutecznia D—22822

H. KRAFT.

Biuro Techniczne, Skład Maszyn i wyrobów technicznych dla potrzeb Zakładów Przemysłowych i Dróg Żelaznych, Miodowa Nr 490/91.

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.

Piękność Twarzy, Czystość Ciała,

jest źródłem przyjemności i szczęścia każdego, w staraniach o piękności ciała pierwsze miejsce ma pielęgnowanie twarzy, która winna być czystą, białą, posiadać zdrową barwę, wolną od plam, wyrzutów i zmarszczków. By zjednać sobie te zalety powierzchowne—należy używać **stale** kosmetyku Odalisku; działanie tego cudownego środka, oddziela stare pomarszczone atomy—plamy, piegi, zmarszczki ustępują, a skórą grubą, szorstką martwą, zamienia na świeżą, białą i rumianą cerę zdrowia. Odalisk jest środek hygieniczny, odmładzający i nie ma sobie równego i w ciągu 20 lat pozyskał uniwersalne uznanie. Główny Skład dla Królestwa w Magazynie à la Renaissance, w Warszawie, ulica hr. Kotzebue, przeciw Brühlowskiego pałacu, od Wierzbowej 4 Sklep, w Warszawskiem Chemicznem Laboratorjum, róg Senatorskiej i Miodowej i we wszystkich pierwszorzędnych Perfumerjach w Warszawie. Tamże można nabyć pudru La beauté immortelle, który jest prawdziwym fenomenem w sztuce kosmetycznej, nie zawiera w sobie żadnych metalicznych części, ani bismutu, jednakże przylega do twarzy i nadaje śliczną—naturalną i bardzo przyjemną białość. Cena Odaliska 2 rs. Pudru 1 rs. 50 kop. do obydwóch za przesyłkę dołącza się 50 kop. — Do tejże Perfumerji nadeszły dawno pożądane perfumy: 23648—D

KRÓLOWA NOCY

(Königin der Nacht).

nadzwyczaj przyjemny i trwały zapach.— Cena rs. 1 k. 25.



Pianina



zagraniczne nowe, renomowanych fabryk, po cenach najprzystępniejszych, i fortepian wiedeński mało używany do sprzedania. Nowy-Świat № 40, **A. Gruszczyński.** 26315D

Ważna Wiadomość!

Są do wydzierżawienia, lub odstąpienia **2 Składy Węgli i Drzewa,** w dobrym punkcie, oraz stajnie i wozownie do wynajęcia w każdym czasie. — Wiadomość: ulica Pawia Nr 40a, u właścicielki domu i Chłodna Nr 12, w Składzie Węgli. 25002 D

WAŻNE!!!



Dla tych, którzy potrzebują się umeblować, tanio do sprzedania różne **Garnitury: Szafy, Kredensa, Krzesła, Szeslongi, Lustra, i t. d.** — Marszałkowska № 48, w bramie, na 1-szem piętrze. 25453 D

!!! Kupuję !!!

Złoto, Srebro i Kamienie. **Magazyn wyrobów złotych J. Ketchera,** Freta № 8. 26162

Świętojerska Nr 20.

Nowo założona
FABRYKA KAPELUSZY
Słomkowych i Filcowych
oraz D24075
SKŁAD PIÓR
Strusich i Fantazyjnych

K. CUKIERA,

przy ulicy Ś-to Jerskiej pod Nr 20.

Zaopatrzona została w towary najmodniejsze na sezon jesienny po cenach nizkich z czem się poleca Szanownej Publiczności.

Świętojerska Nr 20.



Pigułki Meynet z Ekstraktu Tranu Rybiego. Zatwierdzone przez Paryzką Akademiję Medyczną. Zalecane przez wszystkich lekarzy jako skuteczniejsze od tranu rybiego, nie sprawiające ani niesmaku ani odbijania się.



Pigułki Meynet sprzedają się w pudełkach albo we flakonach. *Wymagać na etykiecie znak fabryczny, jak obok, i podpis* **G. Meynet,** *niebieskim atramentem.* Skład Hurtowy: A. Fourny, 44, ulica Amsterdam, w Paryżu. W ROSSYI WE WSZYSTKICH GŁÓWNIEJSZYCH APTEKACH.

Chomonta

pocztowe nowe, Siodło, Gzemsy rzeźbione, Maszynka elektryczna, Busola mała, Kryształy stołowe, Tygodnik z lat 7-miu i inne drobiazgi do sprzedania.—Nowy-Świat № 43, lokalu 14, do godz. 12-tej z rana. D26280

Jest do odstąpienia w każdym czasie

Restauracja z kawiarnią

z urządzeniem, egzystująca od kilku lat, w dobrym punkcie.—Wiadomość w kiosku, ulica Długa, wprost Bielańskiej D26289

NOWOŚĆ.—MASZYNY do HAFTU, ściegiem atłaskowym, łańcuszkowym, pluszowym, sznurkowym, w okrętce i do festonów.—JULJAN BERG, w Warszawie, Miodowa Nr 10.

26485—D

KAPELUSZE
Filcowe, Pluszowe
I
Aksamitne
w wielkim wyborze
w Magazynie Paryzkim
KRÓLEWSKA 25. D25635

NOWO OTWORZONY

MAGAZYN MEBLI
NOWYCH i UŻYWANYCH
w wielkim wyborze, sprzedaje takowe daleko taniej jak osoby, które sprzedają **niby to z powodu wyjazdu**... z tą tylko różnicą, że ja gwarantuję za każdą sztukę, która wychodzi z mojego magazynu. — **Ulica Marszałkowska Nr 75,** wprost Zielonego Placu. D25454



Drzewka Owocowe.
Właściciel wielkiej szkółki we wsiach: Czyste i Szczęśliwice pod Warszawą, ma honor zawiadomić WW. PP. iż posiada na sprzedaż znaczną ilość wyborowych **drzew owocowych** 1, 2, 3, 4 i 5 letnich, oraz i starszych, stosownie do życzenia. Cenniki takowych na żądanie gratis wysełam.—Adres do korespondencji: Zakład ogrodniczy Franciszka Wilmana № 1172 ulica Wronia przy Prostej. D25210

Drzewka Owocowe
na obecną najwłaściwszą porę do sadzenia drzew.
Zakład Ogrodniczy
Ludwika Hoeke,
Wola Nr 300, pod Warszawą,
poleca w różnych gatunkach 2, 3 i 4-letnie, po cenach najprzystępniejszych. D26240

Winogrona
słodkie, **prosto z krzaków**, po 20 kop. za funt, w ogrodzie № 9, przy ulicy Twardej. 26242D

Ważna Wiadomość!
Do odstąpienia **Skład Węgli** w bardzo dobrym punkcie, z dużą klientelą, w środku miasta. — Wiadomość: ulica Szpitalna № 8, w składzie Węgli. D26334

Do sprzedania z kilku pokoi
!! Meble !!
Garnitur orzechowy, garnitur francuzki najświeższego fasonu, szafa rzeźbiona z dębu amerykańskiego, szafa orzechowa, bióro duże dębowe, wytwornej i kunsztownej roboty, dla adwokata lub doktora, mniejsze biórko orzechowe, kredens, stolik do samowara dębowy, stół jadalny, szafka do bielizny, komoda, bibljoteczka, tremo, dwa duże lustra w greckich ramach, dwa lustra mniejsze, szeslong, fotel, dwie serwety w perskim guście, gzymsy do firanek.—Wiadomość; Szpitalna № 2, mieszkania 6, pierwsze piętro od frontu, z bramy na lewo, od 10 rano do 7 wieczór. 1:26143

Do sprzedania kompletne
Urządzenie sklepu
mydlarskiego, oraz Beczki na kapustę. Wiadomość: ulica Erywańska № 5, mieszkania № 7. D26477

Jest do sprzedania
TOKARNIA
żelazna z suportem, **maszyna podziałowa** do rznięcia zębów, **szrubsztag, sznejdkluby** i wiele różnych przyrządów dla mechaników. — Wiadomość ulica Leszno № 62, mieszk. 11. 26479D

Znaczny zapas
BECZEK
od win, w dobrym stanie, przydatnych do kapusty, jest do sprzedania w składzie win Jean Stifft Fils. sr. —Długa № 45. 26444D

Są do sprzedania
2 Szafy sklepowe,
jesionowa oszklona i z pułkami, oraz Kontuary i Znaki dystrybucyjne. — Wiadomość: ulica Jasna № 2, mieszk. 9. D26357

Do sprzedania:
Garnitur czarny szopowy (mufka i kołnierz) za rs. 7, i Chustka ciepła w pasy za rs. 5. Chmielna № 50, mieszk. 15. D26324

Piekarnia
zupełnie urządzona, w mieście powiatowem, jest do odstąpienia.— Wiadomość przy ulicy Kanonja № 6, mieszkania 2. D26336

Potrzebny jest **Wspólnik,** z kapitałem
10,000 Rubli,
do nowego, u nas nieznanego interesu fabrycznego, przynoszącego czystego zysku 30% do 40%. Gwarancja co do powodzenia przedsiębierstwa zupełna. Reflektanci adres swój złożyć raczą do Kantoru Kur. Warsz. pod lit. F. G. W. 26378 D

Do zbycia
16,000 łokci □ PLACU,
tuż przy Kolei Nadwiślańskiej na Pradze, w miejscowości już budującej się pod fabrykę.—Wiadomość u Rządcy domu № 15/500a, przy ulicy Podwal. 26394 D

Maszyny do szycia
Wheelera & Wilsona zupełnie nowe, pozostawione do sprzedania po bardzo nizkich cenach, gwarancja na 2 lata, nauka bezpłatna, oraz kilka maszyn do robienia pończoch, używanych, po nizkich cenach. Senatorska № 20 u **Olszewskiego mechanika.** D25130

Do sprzedania.
Folwark Zagoźdź—dwie mile odległy od Warszawy, za Moskiewskiemi, rogatkami, 4 włóki, budynki porządne, ziemia w kulturze—remanenta.—Wiadomość ulica Róż № 8, pierwsze piętro, pomiędzy 5 a 7 po południu. 26246D

Roboty Zduńskie
podejmuje się stawiania nowych piecy i przestawiania starych, oraz wszelkiej reparacji.—**Ulica** Ordynacka Nr 8.
23493 D **R. LASOCKI.**

Cegłę ogniotrwałą,
angielską „Cowena" po **rs. 65** za tysiąc, poleca Skład **W. S. BLUMBERGA.** Ulica Marszałkowska № 49. 26103 D

Sznury z waty do okien,
Kit zimowy do okien,
Kit olejny do szyb i podłóg,
Masę Kauczukową do butów,
Masę Woskową do podłóg,
poleca Handel **W. Dzisiewskiego.**—Ulica Senatorska № 25, pierwszy sklep przy cukierni Ferrarego. 26063 D

Reperuje
tanio, prędko i dobrze maszyny do szycia i pończoch, Mechanik **Hennel.**—Marszałkowska № 63. 25611D

Potrzebuję kupić
Powozik, Prolotkę lub Wolant, byle z budą
używane, jednokonne, t. j. lekkie, w stanie możebnym do jazdy, za cenę 150 do 170 rubli. — Wiadomość listowna: Hotel Rzymski pod lit. P. R., lub u szwajcara hotelu. 26208D

Oleodruki
gustowne, w złoconych ramach, par 10, których para kosztuje w handlu rs. 8, są do zbycia razem lub częściowo po rs. 4 kop. 50. Śliska № 12, w Dystrybucji. D25750

SKLEP
kilka po 1, 2 i 3 Pokoi odrestaurowanych
LOKALI,
w każdym czasie do najęcia.—Ulica Twarda № 36. 25231 D

SKLEP
obszerny z lokalem składającym się z dwóch pokoi i kuchni, w odpowiedniem miejscu, za cenę przystępną, z całem urządzeniem, jest do odstąpienia.—Wiadomość: ulica Twarda № 51, mieszkania № 17, dom W-go Pompera. D26511

Dzielna № 3, mieszkania 12, do wynajęcia zaraz
SALON
obszerny z balkonem, z osobnem wejściem na 1 piętrze za rs. 12 kop. 50 miesięcznie, tamże garnitur mebli mahonowych do sprzedania. 26441D

SKLEP
mały z mieszkaniem, lub bez, jest do wynajęcia w domu № 9 (bez litery), przy ulicy Twardej, w pobliżu Grzybowa. 26243D

Z powodu nagłego wyjazdu jest
Mieszkanie
do odstąpienia w każdym czasie, składające się z czterech pokoi, garderoby, zlewu, wodociągu, piwnic i góry.—Ulica Nowolipie № 12, mieszk. 5. 26614D

Zaraz do wynajęcia
Dwa Pokoje
umeblowane, z pościelą i usługą; także do sprzedania SZAFA duża na ubranie i BUFET składany, orzechowy, w dobrym stanie. Wiadomość: Krucza № 13A, u stróża. D26610

POKÓJ
z meblami i alkową widną do najęcia każdego czasu.—Marszałkowska № 28. D26593

Pokój
suchy, ciepły i widny, z ładnem wejściem, do wynajęcia od 1-go Listopada.—Alea Jerozolimska № 26, stróż wskaże; tamże **Szafa** do sprzedania. D26589

Mieszkanie
wspólne dla panny, przy Emerytce, za rs. 3. Tamże poszukuje się **Osoby** któraby za mieszkanie udzielała godzinę nauki kwiatów. Wiadomość w kiosku przy kościele św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej. 26675 D

Przy ulicy Hożej № 3, zaraz do odnajęcia na 2-m piętrze od frontu
Pokój lub 2 Pokoje
z meblami lub bez, z osobnem wejściem, dla kawalerów. — Wiadomość w temże mieszkaniu № 14. D26619

Apartament
umeblowany, składający się z 7 pokoi, z dużym salonem, przytem stajnia i wozownia, jest do odstąpienia każdego czasu. — Wiadomość Alea Jerozolimska Nr 26, mieszkania 20, od godziny 9 do 11 rano. 26660 D

Pod № 47 przy ulicy Nowy-Świat, jest do odnajęcia od 1-go Listopada lub 1-go Grudnia b. r. do 1-go Maja 1882
LOKAL
w oficynie na 1-em piętrze, ładnie umeblowany, składający się z dwóch pokoi i przedpokoju, za cenę miesięczną rs. 33, stróż wskaże. 26656 D

Nr 37 Jerozolimska wprost kolei
6 POKOI,
przedpokój i kuchnia do wynajęcia każdego czasu za rs. 500 rocznie. 26550 D

Do wynajęcia
od każdego czasu przy ulicy Królewskiej pod Nr 41, vis-a-vis Saskiego Ogrodu.
1) **Dwa Pokoje** z pasażem w antresoli.
2) **Piekarnia** dla Cukiernika, Piec na węgle urządzony. — Wiadomość u Rządcy Domu. 26638 D

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania
Sklep Mydlarski
zaraz lub od Nowego-Roku.—Ulica Ogrodowa № 42. D26622

Sklep Wiktuałów
jest do sprzedania.—Szpitalna № 2. D26659

Dwa Pokoje
w środku miasta, razem lub oddzielnie, umeblowane, z usługą i opałem, do najęcia.—Królewska № 3, mieszkania 16. D26617

Zaraz do odstąpienia na korzystnych warunkach, z powodu interesów familijnych
Sklep Norymbersko-Dystrybucyjny,
oraz Kantor Pism; przy sklepie mieszkanie. Świętokrzyska Nr 9. 26551 D

Jest zaraz do wynajęcia
Mieszkanie
przy ulicy Nowy-Świat Nr 36, na parterze, w oficynie, z ogrodem owocowym, **dziewięć pokoi,** pralnia i kuchnia, wszelkie wygody.—Wiadomość u Rządcy Domu. 26646D

Ważna wiadomość dla przyjezdnych!
Osoby przybywające na czas dłuższy do Warszawy, mogą znaleść dogodne i tanie mieszkanie, przez odnajęcie jednego lub dwóch pokoi, w domu № 10/2648C, przy rogu ulic Dobrej i Marjensztad, z umeblowaniem, wspólnym przedpokojem i usługą, a także na żądanie i ze stołowaniem się, smacznem i zdrowem.—Wiadomość u rządcy tegoż domu, codziennie zrana od 8 do 9 i po południu od 3 do 5 godziny. 26253D

Do wynajęcia zaraz
POKÓJ
kawalerski z meblami, z osobnem wejściem, na 1-szem piętrze, za rs. 12 miesięcznie.—Nowy-Świat Nr 62, wiadomość w prawej oficynie na pierwszem piętrze, mieszkania № 9. 26628 D

Zaraz do wynajęcia przy ulicy Hożej № 17B
Dwa mieszkania.
1) **trzy pokoje** (2 wejścia); 2) **dwa pokoje.** Każde mieszkanie z przedpokojem kuchnią i wszelkiemi dogodnościami; świeżo odnowione. Ceny bardzo umiarkowane. 25725D

Sklep Wiktuałów
wraz z Dystrybucją i innemi przedmiotami, dobrze procentujący, dziennego targu około rs. 30, prócz kredytu, zaraz jest do odstąpienia.—Wiadomość: róg Grzybowskiej i Walicó w № 8. D26584

Zrabowano
następujące listy zastawne T. K. Ziem. u ks. Krasińskiego w Ulanie, powiat Radzyński. Serja 2 z r. 1869, № 37,324 na rs. 500, № 73,026, 73,224, 65,304, 66,497, 92,865 i 77,122 po rs. 250. 26553 D

KSIĄŻKA
do nabożeństwa, w skromnej oprawie, zgubiona została w Piątek d. 14 b. m., w której była fotografia mężczyzny stanowiąca pamiątkę. — Łaskawy znalazca raczy oddać Alea Jerozolimska № 26, mieszk. 13. 26590 D

Dnia 18 b. m. zgubiono
Papierek rs. 25,
przechodząc ulicą Mazowiecką do Saskiego Placu. — Łaskawy znalazca raczy takowe zwrócić na ulicę Mazowiecką № 1, mieszk. 7, za nagrodą rs. 5. 26632 D

Nagrody rs. 10.
26127D
W przechodzie z Saskiego Hotelu do Kościoła św. Anny na Krak.-Przedm., o godzinie 7-mej wieczorem dnia 12 b. m. zgubiono **damski złoty Zegarek z łańcuszkiem.** Uczciwy znalazca raczy odnieść takowy do Składu wyrobów tabacznych Juljan Bieląńska, Hotel Paryzki; za powyższą nagrodą.

Zgubiono.
W Piątek wieczorem dnia 14 Października zostawiono w dorożce na Lesznie *Lornetę* teatralną, wyrobu A. Prażmowskiego w Paryżu. Uprasza się dorożkarza lub następnego pasażera o odniesienie jej do Banku Handlowego za sowitą nagrodą. 26330D

Dnia 15 b. m. o godzinie 11 zrana, wybiegł piesek rasy
AFFE-PINCZER
szaro-żółty, z obciętemi uszami, wabi się Chohlik. Łaskawy znalazca zechce zwrócić pod № 8, ulica Wróbla, mieszk. 5, za stosowną nagrodą. 26412D

Dog Duński
czystej rasy, 10-miesieczny, jest do sprzedania. — Wiadomość: ulica Erywańska № 10, mieszkania № 20. 26426

Miodowa 10. Maszyny do Pończoch uznane za najlepsze, odznaczają się lekkością, mniejszą stosunkowo korbą trwałej i praktycznej budowy, wykonywają daleko więcej od niemieckich systemów u nas zalecanych. — Gwarancja najzupełniejsza.
JULJAN BERG w Warszawie, Miodowa Nr 10. D—13139

... Drukarni *Kuryera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 415 (nowy 5). Дозволено Цензурою